

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu nadało kontrolowi pocztowemu, Stefanowi Borowczykowi we Lwowie, posadę zarządcy pocztowego w Sokalu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 lutego b. r. l. 27.450 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 lutego 1905 l. 7.175, w sprawie zakazu wprowadzania świń z powiatów politycznych Bohorodczany, Sanok, Stryj i Turka do Węgier. — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Na tle rozruchów, olbrzymich strejków robotniczych i zamachów rewolucyjnych dwie główne waży się w Rosji sprawy: sprawa zwołania soboru i sprawa pokoju. Pierwsza wydaje nam się dla państwa i narodu rosyjskiego ważniejsza, trudniejsza i nierównie więcej skomplikowana. Pokój z Japonią, czy będzie zawarty dziś, czy za dwa miesiące nie wiele już zmieni w obecnym zewnętrznym położeniu Rosji. Długie trwanie wojny, niepowodzenia mniejsze lub większe, ale bez przerwy doznawane, a równoległe z tem swoboda prasy rosyjskiej w kierunku oceniania wypadków wojennych i stawiania horoskopów niemal nieograniczona, — wszystkie te czynniki wspólnie wytworzyły w społeczeństwie nastroj dla myśli o pokoju niesłychanie korzystny, dalszej wojnie zaś tak

wrogi, że po za tą głęboką, fanatyczną prawi niechęcią do tej wojny nie stało już w narodzie rosyjskim ani oburzenia miłości własnej z powodu poniesionych klęsk, ani porywów, zmierzających do ich pomszczenia. Każdy pokój powita cała Rosja z uczuciem ulgi, jeżeli już nie radości. Przyjdzie jej to tem łatwiej, że niezawodnie przy rokovaniach pokojowych odezwą się z rozmaitych stron wpływy, które nalegać będą na oszczędzenie w granicach możliwości ambicji i drażliwości rosyjskich, i że Japonia dyplomatyczna okaże prawdopodobnie tyle właśnie umiarkowania, ile zaciekłości bojowej okazała Japonia wojskowa.

Gdy więc przy rozstrzygnięciu kwestyi pokoju czynne będą siły i wpływy, dziś już dające się tem dokładniej przewidzieć i obliczyć, że próbnie ich działanie w załatwieniu sprawy hullskiej uwięzione zostało tak pomyslnym dla Rosji skutkiem, to sprawa zwołania soboru wyprowadza na jaw pierwiastki o niezbadanym składzie i wartości. T. zw. ziemski sobór, który w ciągu ubiegłych wieków kilkakrotnie obradował w Rosji, uchodzi wprawdzie słuszenie za normalny element historycznego rozwoju caratu, ale w dzisiejszych warunkach w dawnej tradycyjnej formie zwołania być nie może. Instytucje ziemstw nie istnieją bowiem wszędzie i zjazd ich delegatów nie wyraziłby woli, ani opinii narodu. O złożeniu zaś soboru na podstawie jakiegoś bezpośredniego głosowania warstw ludowych nie ma oczywiście mowy. Tak więc zapowiadany tyle razy i równie często odwołwany zamiar poddania sprawy reform wewnętrznych pod obrady soboru kryje w sobie podwójne niebezpieczeństwo: z jednej strony niebezpieczeństwo wywołania oburzenia zawiedzionego ogółu w razie odstąpienia od myśli soboru, z drugiej strony, w razie zwołania go, niebezpieczeństwo wydobycia na wierzch sił skrytych, tajemniczych i nowych, których działanie może spowodować nieopisany chaos i zamęt w rosyjskich stosunkach politycznych i społecznych.

Dużo rozprawiano w tym tygodniu w Berlinie o sprawie polskiej. Pruski minister skarbu w uniesieniu dyalektycznym powołał się na przykład „polskiego gospodarstwa“ w Galicji, o którym wydał natu-

ralnie sąd ujemny, idąc w tem zresztą za zwykłym, nieco jednostronnym biegiem myśli ministrów pruskich w kwestyi polskiej. Jak można było oczekiwać, wystąpienie p. Rheinhabena nie tylko spotkało się z protestem bezpośrednio interesowanego Koła polskiego, ale wywołało także interwenyę austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych.

Znowu pojawiają się pogłoski o podróży Papieża do Castelgandolfo dla wypoczynku i wzmocnienia sił. Wiadomość ta nie wywołuje już dzisiaj zbytniego zdumienia ani niedowierzania, gdyż stosunek wzajemny Watykanu i Kwirynału wszedł, jak się zdaje, stanowczo na drogę cichego pojednania a zatem i wzajemnej gotowości do niektórych ustępstw.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty przeniósł inspektora szkolnego okręgowego, ks. Kazimierza Dutkiewicza, z Gorlic do Budek; dalej uwolnił Jana Hofmana, inspektora szkolnego okręgowego w Żółkwi, z dotychczasowej posady i przeniósł go na posadę inspektora szkolnego okręgowego do Skałatu, a Mikołaja Niedzwieckiego, inspektora szkolnego okręgowego w Skałacie, z dotychczas zajmowanej posady w Skałacie, przenosząc go równocześnie na posadę inspektora szkolnego okręgowego do Żółkwi; oraz zamianował prowizorycznego inspektora szkolnego okręgowego w Rudkach, Stanisława Śliwińskiego, stałym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego gorlickiego.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: księcia Jerzego Czartoryskiego i profesora Ignacego Rychlika na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu; Stanisława hr. Pinińskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Skałacie; Kazimierza Cienińskiego i Jana Chłantacza na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; zatwierdziła nominacyę ks. Jana

Mogilnickiego na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Horodence; ks. Seweryna Metelli na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: dr. Salomona Handla w gimnazjum w Drohobyczu; Adama Konopnickiego w gimnazjum w Buczaczu; księdza dr. Antoniego Ratusznego zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w gimnazjum VI. we Lwowie, oraz przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Włodzimierza Terlikowskiego z gimnazjum VI. we Lwowie do gimnazjum w Stryju; Michała Sęka z gimnazjum IV. w Krakowie do gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Jana Koczyniaka, nauczycielem przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i Wandę Schenkłównę, nauczycielką przedmiotów historyczno-geograficznych wyższych klas szkoły 6-klasowej wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie; Wandę Sosnowską, Zofię Dzierżyńską i Zofię Urbańską, nauczycielkami 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Rzeszowie; Antoniego Wronskiego, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach; Maryę Jurkiewiczową, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podhajcach; ks. Bazylego Hrycieja, nauczycielem religii gr. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Kutach; Jana Słószarkę, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Mielcu; Antoniego Kotrubskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Zatorze; Franciszka Brzezię, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Chrzanowie; Juliana Icieka, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Sucheju; Zacharyasza Malisa, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Podhajcach; Michała Pelca nauczycielem kierującym, Adama Andresa, Franciszka Steina i Karola Staro, nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Rzeszowie; Maryę Gwronską, nauczycielką 4-klasowej szkoły popolitej żeńskiej połączonej z 6-klasową szkołą wydziałową żeńską im. św. Scholastyki w Rzeszowie; Piotra Dobrowolskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej połą-

POTWÓR Z WATY.

NOWELA.

Siedzieli poważnie.

Od dawien dawna, od roku bodaj, nikt ich inaczej siedzących nie widział. Ona z wyrazem troski i nieokreślonych pragnień w dużych, pięknie oprawionych, błękitnych oczach, on — z wybitną niechęcią i nudą na zimnej twarzy, ubranej starannie ostrzyżonym zarostem.

Posiedzenie przykre dla nich obojga, a cóż dopiero dla otoczenia!...

Czyż dziwna, że zaledwie obiad się skończył, wszystko, co żyło, rozpierzeło się po różnych kątach, rade ujęć od mrozu, od sztynności małżonków, którzy, w roli gospodarstwa, nie czynili nie dla ustalenia uśmiechów lubego wesela, jakie towarzyszyć zwykło zgodzie i miłości!...

— Niech panna Anna oka z Loli nie spuszcza! — ze zdawkową troskliwością rzuciła matka do guwernantki, odchodzącej na spacer z dziesięcioletnią córeczką.

— Józio przynieś mi gazetę! — zawołał ojciec do 12 letniego syna. — Dobrze, a radzę ci, nie zapominaj o arytmetyce, z której masz zdawać po wakacjach. Jeżeli nie przejdiesz — basta! — oddam do szewca, a ty wiesz, że ja nie żartuję.

— Przejdzie, przejdzie, niema obawy! —

odparł za malca młody i przystojny korpetytor, skwapliwie pociągając go za panną Anną i Lolą.

Odprowadziło ich wdzięczne spojrzenie matki chłopca, rzucone ukradkiem jego obrońcy.

Spojrzenie to widział pan domu; zatrząsł się, zbladł, zagryzł wargi i zajął się rozwijaniem gazety.

Jeszcze ostatnia reszka z obiadu zamknięta w kredensie, jeszcze jeden znaczący uśmiech, uśmiech zemsty niejako, skierowany z za gazety przez pana do panny Anny, znikającej z Lolą za parkanem ogrodu, jeszcze jedno ciche, pełne bólu i obrażonej godności „niepoprawny“ — i spokój zaległ dookoła.

Tylko na wzmurku, ponad drzwiami werandy, wrzało życie. Co chwila, wyszytynionym lotem, wpadały tam na przemian dwie jaskółki, niosąc w dzióbkach mniejsze i większe grudki błota, słomki i piórka i klejąc misterną kolebkę dla przyszłej rodziny.

Ptaki porozumiewały się głosem niemal ludzkim. W tym ich świegości, najmniej baczny spostrzegacz mógł był się dosłuchać echem własnych trosk i zabiegów, z całym nabojem ich pospolitości i z całym niebem zadowolenia z ich dobrego skutku. W miarę wzrostu murów budowy.

Samiec z samiec pracowali wspólnie, zgodnie, ze wzajemnym ustępowaniem sobie, z rozczulającą konsekwencyą ruchów, z tym dobrze zrozumianym taktem, mocą którego podział pracy był równy, oparty na zasadach rozumnej przeczności i tej rozwagi,

jakie sama przyroda dyktuje ptakom, w imię ich zobowiązanych wygód i dobrobytu.

Ten ciągły, nieustający przyłot jaskółek, to ich ćwierkanie, niekiedy wręcz wrzaskliwe, to błoto, opadające na drzwi domu w pociągłych, cienkich smugach, ten wrzecz monotony gwar pracy ptasiej, zniecierpliwiał czytającego gazetę.

— Mogłabyś też te ptaki stąd usunąć! — ozwał się do żony.

— Jeszcze czego! Ależ to szczęście!

— Et!

Znowu cisza. Pani zwróciła głowę z rozbujanego fotelu ku jaskółkom i bezwiednie zapatrzyła się na nie. Nagle krzyknęła:

— Ach, trzecia, trzecia!

Pod dachem werandy stało się coś niezwykłego. Jakaś gonitwa, krzyki, wyraźna obrona zagrożonej siedziby wobec trzeciego intruza, wypędzenie tegoż, potem jakby mina tryumfu siedzącej na gnieździe ptaszki — i znów cisza.

— Adonis! — syknął zjadliwie pan domu.

— Guwernantka! — błysnęło w myśli pani.

Rzucili na siebie coś jakby spojrzenie nienawiści.

— Istni ludzie! — westchnęła półgłosem.

— Tak... ludzie! — potwierdził, odkładając gazetę.

Ohojgu zaczęły się kleić oczy. On oparł łokieć na stół, przyłożył twarz do dłoni i jał się wpatrywać w gniazdo. Ona, nie zmieniając pozycyi, usiłowała zmusić się do drzemki.

Jaskółki znowu zaczęły pracować ze zdwojoną gorliwością. W ich ruchach znać było pośpiech nagły, gorączkowy, jakby obawę, że ten, czy ta trzecia zrujnuje im fundament przyszłego szczęścia.

Nagle, jedno z ptaszat przydzwigało słomkę nad siły. Biedactwo tuż przy murach gniazodka upuściło ją na ziemię.

— Ach, mój Boże! — zawołała pani, unosząc się z fotelu. — Szkoda, taki ciężar! Widziałeś?

— Tss... cóż?... Więcej brudu na werandzie.

— Ja im to położę... Ale nie dostanę... Może po krześle...

— I po co to? Jeszcze spadniesz!

— Nie, nie dostanę. Ty byś dostała.

— A dajże mi pokój! Także! Mnie się spać chce.

— Biedne ptaszki!

Wróciła na fotel.

— Ja sądzę — ozwał się mąż po chwili, — że ptakom możnaby użyć w pracy. Gdyby był kawałek waty, tobym go im przyłożył na wzmurku i kwestya byłaby rozwiązana.

— Tak, tak! Mam wate.

Zerwała się, pobiegła w głąb mieszkania i po chwili wróciła z garścią waty.

— To za dużo. Dosyć połowy.

Oddała część puchu i podała mężowi.

(Dokończenie nastąpi).

Bronisław Londyński.

czonej z wydziałową im. Mickiewicza w Rzeszowie; Emila Arbesbauera, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Drohobyczu; Eugenie Witwicką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Łanczynie; Wandę Richterową, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Przecławiu; nauczycielkami kierującymi szkół 2-klasowych: Stanisława Drodza w Woli rzdzińskiej; Mieczysława Długosza w Radochońcach; Mikołaja Drewnickiego w Hawryłowce; Bazylego Miaszewskiego w Zmijowiskach; Zygmunta Tomaszewskiego w Stryjówce; Jana Gawrona w Bachowicach; Piotra Budzickiego w Nahaczowie; Antoniego Więckowskiego w Majdanie granicznym; Jana Lipińskiego w Uhryniu; Juliana Lewandowskiego w Petryłowce; Józefa Danczewicza w Załuczcu; Jana Jarosza w Przegini duchownej; Jana Ligęzę w Gaju; Eustachego Lubkę w Czerniowie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Szmilewską w Suszczynie; Maryę Buchwaldówną w Krzesławicach; Stefanię Gawronową w Bachowicach; Malwinę Drewnicką w Nowosiólkach; Zofię Morozową w Toustobach; Maryę Lewandowską w Petryłowce; Franciszkę Frasińską w Borku fałgkim; Amalię Skrzywkówną w Słopicach królewskich; Helenę Hołubowiczową w Zawalu; Anielę Cegielską w Trościanach wielkim; Ludwikę Sokołowską w Mościskach; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Zofię Nowakowską w Słupkach; Olę Szaskiewiczówną w Majdanie górnym-Huta; Józefę Salwiankę w Żulinie; Jana Hawrana w Zawadowie; Franciszkę Skąpską w Węglowce; Emilię Hryciwiczówną w Strychańcach; Zuzannę Młodecką w Chodowicach; Helenę Jodłowską w Jeżowem „na Kame-ralnem“; Józefę Rozkiewiczą w Kąkolówce; Wandę Irodenkową w Nowosiółce; Michałinę Szurówną w Rajsku; Karola Popiela w Panowicach; Franciszka Kotasa w Przebieczanach; Szymona Szlemkę w Rudnikach; Adolfa Hermana w Zabłotcach; Ludwikę Lorenzówną w Bilezycach; Jana Chromowskiego w Zadubrowcach; Aleksandra Czyżowskiego w Krzywotulach nowych; Jana Zawislaka w Duleczy wielkiej; Stanisława Piotrowskiego w Hrehorowie; Stanisławę Manasterską w Żurowie; Wilhelminę Ostrowską w Puźnikach; Adama Jesionka w Zarówniu; Maryę Radecką w Weleśniowie; Feliksę Krzyszkowską w Zadusznikach; Józefa Wrześniowskiego w Otałęży.

KORESPONDENECYJE

Wiedeń, 23 lutego.

(Z parlamentu. — Pierwszy miesiąc sesji. — Z życia kolonii polskiej).

(i) Jutro dobiega miesiąc od ponownego zebrania się Rady państwa i, bez przesady, ten sam parlament, który zadziwiał poprzednio swą bezczynnością i niezdolnością do pracy, zadziwia teraz, zadziwiał w ciągu całego ubiegłego miesiąca swą — pra-

cowitością. Po uporaniu się — w pierwszych dniach sesji — z szeregiem „nagłych“ wniosków radykałów czeskich i niemieckich, którzy wniosków tych cofnąć nie chcieli, — parlament, nie licząc spraw pomniejszych, zakatwił dotychczas we wszystkich trzech czytaniach ustawę zapomogową, ustawę o refundacji 53 milj. koron i ustawę o poborze rekruta na r. b.; nadto przeprowadził obszerną i zasadniczą dyskusję budżetową przy pierwszym czytaniu preliminarza państwowego na r. b. Często jednak się zdarza, że prace pełnej Izby od biały idą naprzód, ale zalegają natomiast prace w komisjach; posłowie bowiem nie uczęszczają na posiedzenia komisji, dekompletują je, biorą się niechętnie do opracowania referatów. Zdaniem wytrwałych parlamentarzystów, normalny pochód pracy w komisjach, jest pierwszym i zasadniczym warunkiem a zarazem także ważnym objawem zdrowia parlamentu. I oto — obecnie także komisje parlamentu austriackiego pracują niezwykle gorliwie i obojętnie. Zdarzało się w początkach, że któraś komisja (prasowa) nie mogła zebrać kompletu — ale już później to się nie powtórzyło, i komisje pracują ze wzrastającym zapałem. Na pewne dni — n. p. na ostatnią środę — bywają rozpisane posiedzenia dziesięciu i więcej komisji, a wszystkie dochodzą do skutku, mimo, że wielu posłów należy równocześnie do kilku komisji, a przecież, wobec tej ostatniej okoliczności, już w razie dość słabego tylko udziału posłów w komisyjnych obradach, musiałyby odpadać posiedzenia niejednej komisji, — tymczasem to się nie zdarza. Oprócz spraw załatwionych następnie także w pełnej Izbie, a powyżej wymienionych, z rezultatów obrad komisyjnych podnieść należy: komisja słowa dokonywała obrady nad taryfą słową, tak, iż taryfa autonomiczna i właściwy układ cłowno-handlowy z Węgrami są już w komisji całkiem gotowe; komisja prasowa przeprowadza obecnie pracowite obrady nad opracowanym już przez subkomitet projektem nowej ustawy prasowej; komisja kolejowa, względnie jej subkomitet, otrzymał już bardzo obszerny materiał w sprawie przekroczenia kosztów budowy kolei alpejskich; zbadanie tego materiału wymagać będzie wiele pracy. Dziś, względnie jutro, rozpoczną się regularne obrady komisji budżetowej nad projektem budżetu na r. b. a także komisja przemysłowa będzie miała wiele pracy z przygotowaniem przedłożenia o noweli przemysłowej do uchwały w pełnej Izbie. Komisja dla nietykalności poselskiej, weryfikacyjna i t. d., i t. d., pracują również pilnie.

A we wszystkich tych pracach biorą żywy udział posłowie polscy i Koło polskie w ogóle. Imieniem Koła zabierali już głos w dyskusji nad wyżej wspomnianymi trzema czy czterema ustawami w pełnej Izbie: prezes JE. hr. Dzieduszycki, pp. dr. Binder, Włodz. Gniewosz, Henzel (sprawozdawca ustawy zapomogowej), Petelenz, Popowski (referent ustawy o kontyngencie rekruta), Potoczek, Starzyński (dwukrotnie) i i. w komisji prawnej biorą w pracach jej czynny udział pp. Górski i Merunowicz, a przewodniczący komisji w miejsce hr. Dzieduszyckiego,

hr. Antoni Wodzieki. Przewodniczącym komisji dla nietykalności poselskiej jest poseł Starzyński; w subkomitecie kolejowym zasiada poseł Stwiertnia; referat o tak bardzo ważnym dla kraju naszym przedłożeniu w sprawie reformy ksiąg gruntowych objął p. Jabłoński; w komisji dla dróg wodnych czynny jest dr. Rappoport; w komisji budżetowej rozbrali referaty pp. dr. Byk, dr. Głabiński, dr. Górski, dr. Grek, ks. hr. Komorowski, dr. Starzyński; w dyskusji przemysłowej przemawiać będą: pp. Chamiec, Małachowski i t. d., i t. d.

Samo zestawienie obecnej pracowitości Izby ze stanem rzeczy, jaki w niej trwał jeszcze do niedawna, najwymowniej przemawia za słusnością taktyki politycznej obecnego Szefa Rządu i daje świadectwo wielkiej politycznej zręczności JE. br. Gautscha. Obie jego przemowy polityczne wywarły też silne i bardzo korzystne wrażenie, a w krótkim stosunkowo czasie zdołał on nie tylko usunąć obstrukcję z Izby, ale także przeprowadzić uchwalenie najważniejszych, a przynajmniej najpilniejszych spraw i złagodzić napięcie wzajemne między Czechami a Niemcami. Są to niewątpliwie rezultaty bardzo doniosłe i uprawniające do dobrych nadziei na przyszłość.

Dobrego nastroju Izby nie zdołały zamącić dotychczas ani wydarzenia na Węgrzech, ani echa ościennych rozruchów, ani nawet epizod z rezygnacją Prezydenta Izby hr. Vettera, który zresztą uznał trudne położenie parlamentu i ponowny wybór przyjął. — Dzisiaj, podczas głosowania nad ustawą o kontyngencie rekrutów, w tej samej Izbie, która niedawno jeszcze nie mogła wyjść z błędnego koła imiennych głosowań i tym podobnych obstrukcyjnych środków, wniosek p. Choca, aby nad wspomnianem przedłożeniem głosować imiennie, nie otrzymał nawet dostatecznego poparcia!

Koło polskie — jak zawsze — i teraz wzorowo spełnia swe obowiązki: posiedzenia odbywają się często, obrady są wyczerpujące i poważne, uchwały są rezultatem dokładnego i rzeczowego rozpatrzenia każdej sprawy starania o interesy kraju naszego i jego ludności nieznużone. — Podczas posiedzenia Izby i po niem, omawiano dziś na krągankach parlamentu żywo zapytanie p. Petelenza, wystosowane na dzisiejszym posiedzeniu Koła, i odpowiedź prezesa JE. hr. Dzieduszyckiego; sprawiły one w całej Izbie silne wrażenie a korespondenci pism niemieckich, wychodzących za granicami Państwa, interesowali się sprawą tą w wysokim stopniu.

Poza parlamentem — bawi się teraz Wiedeń, bawi się także kolonia polska. Odbyły się już rozmaite zabawy tutejszych polskich Towarzystw: dzisiaj zaś odbywa się drugi wieczór mazurów. Zapowiadają się on świetnie.

Do weale licznych polskich Stowarzyszeń, działających w Wiedniu, przybyło — staraniem akademickiego Towarzystwa „Ognisko“ — nowe: Wiedeńskie Koło Towarzystwa szkoły ludowej. Przed kilku dniami ukonstytuowało się, wybierając przewodniczą-

cym p. Adama Nowickiego. Koło Towarzystwa szkoły ludowej zamierza otworzyć także czytelnia.

Interwencja w sprawie mowy ministra Rheinbarena.

Vossische Zeitung dowiaduje się: Austro-węgierski ambasador na dworze berlińskim poruszył z polecenia hr. G o ł u c h o w s k i e g o w berlińskim urzędzie zagranicznym ustnie protest galicyskiego Koła polskiego przeciw uwadze ministra Rheinbarena o stosunku Polaków do Rusinów. Są jak najlepsze widoki, że sprawa ta będzie przyjaźnie załatwiona.

Local Anzeiger pisze: Wymiana zdań odbywa się w nadzwyczaj przyjaznej formie, a oświadczenie rządu niemieckiego powinno wypaść zadowalająco, ponieważ minister skarbu nie miał zamiaru mieszać się w stosunki innego państwa, a tem mniej obrażać narodowości.

We *Fremdenblacie* czytamy: Klub ruski na posiedzeniu dnia 24 b. m. zajmował się sprawą przedstawień, poczynionych w Berlinie przez P. Ministra spraw zagranicznych z powodu mowy pruskiego ministra skarbu p. Rheinbarena. Klub polecił przewodniczącemu swemu, p. Romańczukowi, jakoteż pp. Wassilce i Jaworskiemu, by zapytali P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha o formę i sposób tej dyplomatycznej interwencji.

W wykonaniu tej uchwały udali się wymienieni posłowie do P. Prezydenta Ministrów. P. Romańczuk w przemowie swojej oświadczył, iż ponieważ w sposób podobny, jak p. Rheinbaben, wyraził się był w r. 1903 minister Podbielski, a Rząd austriacki nie reagował na jego wywody, sądzi więc wypada, że tym razem wysła podbudka do interwencji od P. Prezydenta Ministrów. Ponieważ zaś p. Rheinbaben powołał się wyraźnie na ruskich publicystów, nie było więc powodu do interwencji. Rusinów przytknęło to wystąpienie P. Ministra spraw zagranicznych; o ile ono zakrawać może na zaprzeczenie stosunków, które minister Rheinbaben przedstawił, zdaniem mowy, zgodnie z prawdą. Dlatego też zapytuje p. Romańczuk, o ile to stało się z inicjatywy P. Prezydenta Ministrów.

Baron Gautsch odpowiedział: P. Minister spraw zagranicznych interweniował u rządu pruskiego po porozumieniu się ze mną i w zupełnej zgodzie z całym Rządem. Interwencja jednakże miała na celu wyłącznie zastrzeżenie się przeciwko temu, by minister obcego państwa wydawał sąd o stosunkach w innym państwie. Unikamy skrupulatnie mieszania się w obce sprawy, nawet o ile to dotyczy Węgier, możemy więc domagać się wzajemności w tym kierunku. W meritum sprawy weale nie sięgnęła interwencja P. Ministra spraw zagranicznych i P. Minister nie miał nawet sposobności ująć się za tą, czy ową ze stron interesowanych. —

58)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XIX.

(Ciąg dalszy).

— Cóż porabiasz w la Tremblaye, odkąd żyjesz tam po kawalersku? — spytał Forest.

— Nudzę się — odrzekł otwarcie Fontenoy. — Dom za wielki dla jednego człowieka. Julieta wnosi z sobą tyle ruchu i wesołości, że czuję jej nieobecność, zapewniam was.

— Wiemy o tem! — rzekł Forest śmiejąc się — ale w czerwcu i lipcu nie było jej, a sam się przyznawałeś, iż nie nudziłeś się ani chwili.

— Tak, ale moja żona była! — odrzekł pospiesznie Gilbert, który sam zdziwił się swoją szybką odpowiedzią.

— Czy to po raz pierwszy ci się zdarza, iż jesteś sam jeden w domu? — mówił dalej Forest nie bez pewnej złośliwości.

— Zdaje mi się... zdaje mi się, że nie! — odrzekł Fontenoy coraz bardziej zdziwiony odkryciami, które od chwili czynił sam w sobie. — Zdarzało mi się często wyjeżdżać, ale nie zdaje mi się, abym kiedy sam jeden został w domu, czy w Paryżu, czy gdzieindziej...

— Pani Fontenoy utrzymuje ogień święty na ołtarzu bogów domowych — rzekł filozof z poeciowym uśmiechem. — A więc, mój kochany, oddaj jej teraz te same usługi. Spodziewam się po tobie, że jesteś znakomitym gospodarzem w domu.

— Słowo daję, że nie! Na niczem się nie rozumiem — przyznał Fontenoy skromnie.

Wrócił do siebie wieczorem, po obiedzie, pełen niejasnych rozmyślań.

Nazajutrz, po samotnym śniadaniu, snuł się po tym dużym domu, tak samo ładnie urządzonym i utrzymanym, jak w przeszłym tygodniu i był niezadowolony widząc go tak obszerным.

— To wszystko nadto wielkie dla nas, myślał; niewiem co nam przyszło do głowy, żeśmy to olbrzymie domisko kupili... Byłoby gdzie cały pułk pomieścić, a na to, aby tu mieszkać sami, we dwoje...

Przypomniał sobie nagle, że olbrzymie domisko nie wydawało mu się za wielkie na ich potrzeby, wtedy, gdy pani Fontenoy tu była.

Jednej istoty braknie, a wszystko wydłudnione! — przyszło mu na myśl i uśmiechnął się, jak człowiek, który wie dobrze, co warta poezja zastosowana do uczuć dojrzalego wieku.

Tymczasem la Tremblaye była pusta, straszliwie pusta; było to faktem niezaprzeczonym! Wygderawszy służbę za jakąś mało znaczącą niedbałość, Gilbert kazał sobie osiodłać konia i pojechał z wizytami do tych sąsiadów, u których mógł się pokazać bez ceremonii. I pod drzewami lasów, ozłoconych już gdzieśgdzie jesienią, tak, jak bohater Racina na puszczach Wschodu, starał się otrząsnąć z nudów.

XX.

Po upływie tygodnia, pani Chassagny czuła się zupełnie dobrze, prawie zdrowsza, niż była dawniej i zaczęła namawiać siostrę, aby wróciła do la Tremblaye.

Edmea nie dała się długo prosić; nie mówiąc już, iż Clocher nie było weale miejscem nadzwyczaj przyjemnym, instynkt jej gospodyni domu mówił jej, że jest tam potrzebna, a przytem, z serdecznym niepokojem zadawała sobie pytanie, co też tam z Gilbertem się dzieje, pozostawionym samemu sobie.

Nie wiadomo dla czego, napaści pani Verseley nie niepokoiły jej tak jak dawniej; ale myśl o Fontenoy osamotnionym, snującym się po wielkim młynie, przesładowała ją z taką siłą, jak gdyby rzeczywiście widziała go oczami duszy w chwili, gdy melancholijne przechadzki odbywał z pokoju do pokoju.

— A więc, — rzekła do siostry — jeżeli mnie już nie potrzebujesz, pojedę; ale za jaki tydzień spodziewam się, że podążysz za nami; tak mi obiecałaś...

— Ja nie wiem... — zaczęła dobrowolna samotnica.

— W takim razie, zostaję! — zawołała Edmea, chociaż to postanowienie wiele ją kosztowało.

Narady długo trwały; pani Fontenoy, pragnąc postawić na swoim, usiłowała wykazać konieczność, aby matka własnymi oczami zobaczyła tego, który chciał być jej zięciem.

Pani Chassagny, ciągle nagabywana myślą o rychłej śmierci, uznawała dotychczas, że niepotrzebnie by sobie ten trud zadawała; po cóż zobaczyć oblicze, słyszeć słowa istoty, którą się niedługo na zawsze opuści? Byłoby to stratą czasu, a może na-

rażeniem na zbytęczną przykrość. Jeżeli Fontenoy i jego żona uznają, że ten młody człowiek jest godny zostać mężem Juliety, to musi być nim z pewnością, gdyż pokładała całkowite zaufanie w sędzie ich obojga.

Widząc, że nie umarła, po krągacy, której niechętnie się poddała, w mniemanie, iż na nie się nie zda, pani Chassagny przekonała się, że nietylko, iż siostra może mieć słusność, ale także, jeżeli już żyć miała, że ściągęłaby na siebie całkiem zasłużone wymówki, iż zaniedbała tego jednego z najgłówniejszych obowiązków matki. Wymawiając się więc jeszcze o tyle, o ile każda uparta z natury osoba, obdarzona niezwykłą dozą nieśmiałości to czyni, matka Juliety przyrzekła w końcu, że przyjedzie natychmiast, gdy będzie w stanie puścić się w drogę.

— A zabierz z sobą Julietę — dodała, gdy już wszystko ułożone zostało.

— Zabrac? Och, nie! — zawołała młoda dziewczyna, będąc milejącym świadkiem tej rozmowy, co pani Fontenoy zauważyła nie bez pewnego zdziwienia. — Ja już nie opuszczę mamy!

— Jakto? — zawołała pani Chassagny, mocno poruszona — chcesz zostać ze mną?

Julietta ruchem główki tak energicznie potakiwała zaczęła, że obie siostry osłupiały.

— A twoje małżeństwo? — spytała matka, patrząc na nią i nie wierząc własnym oczom.

— Moje małżeństwo przyjdzie do skutku kiedy się Bogu podoba i tobie, mamo. Ale przysięgam sobie, że ciebie nie opuszczę, choćby moje zamążpójście miało się rozejść!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rusey posłowie — kończy *Fremdenblatt* — z zadowoleniem przyjęli to oświadczenie do wiadomości.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Z Warszawy donoszą: Rozpoczął się powszechny strejk na kolei prowadzącej do Brześcia Litewskiego. Pewien robotnik dał 3 strzały rewolwerowe do agenta policyjnego i ciężko zranił go. Z wielką trudnością pod ochroną wojska zdołano wypuścić dwa pociągi do Mławy i Kowla. Inne pociągi nie wyruszyły.

General-gubernator otrzymał od jednego z wyższych urzędników kolei Warszawsko-Wiedeńskiej telegraficzne doniesienie, że rada nadzorcza kolei przez wzgląd na wynikłą z obecnych trudnych warunków straszną nędzę robotników, oświadczyła gotowość podwyższenia płac i wynagrodzeń o ogólną kwotę 600.000 rubli.

Peł. Ag. tel. donosi, że wczoraj o godzinie 5 po południu otrzymali reprezentanci robotników kolei Warszawsko-Wiedeńskiej pomyślną odpowiedź na swe żądania. O godzinie 7 zaś otrzymali pismem decyzję, podpisaną przez dyrekcję. Linję natychmiast otwarto dla ruchu. Jeszcze wczoraj wieczorem pociągi miały odejść.

Zarząd kolei Petersbursko-Warszawskiej ogłosił obwieszczenie, według którego, mimo strejku, ruch na linii jest utrzymany. Dzięki ochronie zwrotnie przez wojsko nie grozi ruchowi niebezpieczeństwo.

Wedle niepotwierdzonych jeszcze pogłosek miano onegdaj z powodu strejku szkolnego aresztować 300 uczniów gimnazjalnych. W szkole rzemieślniczej imienia Konarskiego uczniowie trzeciej klasy znieważyli inspektora Rosyaninowi. Szkołę zamknięto.

Pisma wiedeńskie otrzymały wiadomość, że cenzura dla dzienników polskich została ponownie znacznie zaostrzona. Równocześnie władza zabroniła restauracyom i kawiarniom wykładania w lokalach dzienników zagranicznych.

Donoszą z Warszawy: Policjanci miejscy grożą strejkami. Otrzymują oni 12 rubli miesięcznie i mundur. Policjanci mają sformułować swoje żądania i wręczyć je naczelnikowi. Dalej grożą strejkami urzędnicy telegraficzni, podatkwicy i cłowi. Obawiają się wreszcie ponownego strejku robotników gazowni, w skutek czego obsadziło gazownię wojsko.

Na Wołyniu.

W Żytomierzu wybuchły uliczne rozruchy i przybierają zatrważające rozmiary. Kilkakrotnie przyszło do starć między wojskiem a ludnością. Dyrektor teatru otrzymał list anonimowy z wezwaniem zaprzestania przedstawień, inaczej teatr wysadzą w powietrze.

Położenie w Rosyji.

Nastrój i projekty.

W kołach inteligencji rosyjskiej, pisze korespondent *Dziew. Pozn.*, panuje po zacięciu zdanie niepodzielne, że reakcja nie nałapi, i to głównie dla tego, ponieważ przerażenie i strach przed terroryzmem jest zbyt wielki. Car miał powiedzieć do swego otwiera, że jest jego życzeniem, aby wszyscy w łzieli, iż przyrzeczonych reform i konstytucji nie cofnie. W rządzie reform pierwszy miejsce zajmuje oczywiście sprawa zwłania soboru ziemskiego, co do którego istnieje trzy projekty; pierwszym jest projekt hr. Tołstoj, syna „pustelnika z Jasnej Polany”. Hr. Tołstoj domaga się, by w soborze były reprezentowane wszystkie stany i we wszystkich sprawach pytało o radę reprezentantów narodu. Za projektem Tołstoj oświadcza, że wszyscy państwo rosyjscy, ponieważ sobór byłby instytucją starosławiańską, niewzorowaną na parlamentach zagranicznych. Sobór miałby więc tylko głos doradczy bez prawa egzekutywy.

Drugi projekt konstytucji opracował hr. Ignatiew wspólnie z profesorem Gółowczewem; projekt ten przypomina reformę, jaką zamierzał wprowadzić swego czasu Aleksander II. Wyklucza on od udziału w wyborach rzeszelników, robotników i włościan, przynajmniej prawo wyboru delegatów tylko szlachcie i kupcom. Projekt ten mieć będzie po swej stronie obecną większość rady państwa.

Trzeci projekt jest najbardziej radykalny, a opracował go wybitny publicysta rosyjski, którego nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy. Według tego projektu, nie powinien istnieć parlament centralny, lecz sejmy poszczególnych krajów i narodów, w skład państwa rosyjskiego wchodzących. Autor projektuje, aby Rosyję podzielono na dziesięć części następujących: Finlandyja,

Prowincye nadbałtyckie, Polska, Krym, Ruś, Kaukaz, Rosyja środkowa, Rosyja północna, Syberya i Azya centralna. Każda z prowincyj tych ma być podzielona na okręgi wyborcze, które wybierając będą reprezentantów szlachty, duchowieństwa, kupiectwa i włościan. Oprócz sejmów poszczególnych ma istnieć w Petersburgu Duma, składająca się z delegatów sejmowych. Wśród ogółu rosyjskiego, wszystkie te projekty napotykać na przeciwników, gdyż wielu domaga się, aby nie wskrzeszono starych instytucyj, lecz urządzono się odpowiednio do stosunków obecnych.

Z Petersburga donoszą: *Petersb. Ag. Telegr.* została upoważniona do oświadczenia, że wiadomość, jakoby powierzono wypracowanie projektu soboru ziemskiego osobnej komisji z Witt'em na czele, jest zgola nieuzasadniona.

Znaczna liczba członków zarządu miejskiego w Moskwie wystosowała do cara adres, w którym wskazując na krwawe wypadki w Petersburgu, na Kremlu i na Dalekim Wschodzie, oświadcza, że wszystko to charakteryzuje dzisiejsze anormalne stosunki. Należy dążyć do usunięcia zakłóceń, a jedynym środkiem jest powołanie zastępców wszystkich klas ludności i utworzenie nowego porządku rzeczy, któryby uniemożliwił powtórzenie się podobnych wydarzeń.

Wrzenie.

W zakładach putyljowskich, mikołajewskich i Pahla w Petersburgu strejk wybuchł znowu. Ogółem strejkuje 13 fabryk a 40 tysięcy robotników.

Z Moskwy donoszą: Pracownicy kolejowi w Moskwie i Kazaniu, nie otrzymawszy od dyrekcji odpowiedzi na swe żądania, rozpoczęli wczoraj powszechny strejk. Z powodu jednak szczególnej sytuacji, wytworzonej przez wojnę, strejkujący uchwalili nie rozszerzać powstrzymania ruchu na pociągi wojskowe. Wszystkie inne pociągi nie kursują. Wojsko strzeże stacji kolejowych.

Obiegają pogłoski, iż dyrekcję kolejową zawiadomiono, że urzędnicy kolejowi traktowani będą jak wojskowi. Strejkujący będą traktowani jak na liniach, na których ogłoszono mobilizację.

Wzburzenie wśród robotników drukarskich w Saratowie rośnie. Na okolicznych liniach kolejowych wybuchł ogólny strejk.

Położenie w Tyflisie pogarsza się. Władze domagają się przysłania dwóch dywizyj wojska dla utrzymywania spokoju i porządku. Niedostateczne siły wojskowe tłumaczą się brakiem wojska w ogóle. Gubernator wezwał duchowieństwo aby nawoływało ludność, żeby nie słuchała podżegaczy, chcących wywołać rozruchy. Katolikos ormiański wyjechał do Baku.

Do Berlina nadeszła wiadomość, że w Finlandyji potęguje się wrzenie wśród ludności. Wysłano tam petycję do cara z prośbą o przywrócenie praw dawniejszych. Znosi się na groźne rozruchy.

Sprawa Gorkiego.

Potwierdza się wiadomość o wypuszczeniu Gorkiego na wolną stopę. *Petersb. Ag. Telegr.* donosi w tej sprawie: Ponieważ prokurator państwa i dyrekcja policji zgodziły się na wypuszczenie Gorkiego na wolną stopę za kaucją 10.000 rubli i kaucję tę już złożono, przedstawiono odpowiedni wniosek gen-gubernatorowi Trepowowi do ostatecznej decyzji. Postanowienie jeszcze nie nadeszło. W ostatnich dniach stan zdrowia Gorkiego pogorszył się.

Wedle *Berl. Local Anzeiger*, kaucję złożyło Towarzystwo literackie. Gorkij zamieszkał u znanego wydawcy Panturskiego. Także znany docent Annienki odzyskał wolność.

Różne wieści.

W. ks. Włodzimierz z powodu lekkiego udaru, który spowodował sparaliżowanie policzka, ciągle jeszcze znajduje się w łóżku.

Admirał w. ks. Aleksy na dłuższy czas opuści Rosyję i prawdopodobnie zamieszka w Paryżu.

Petersb. Ag. tel. donosi z Moskwy: Ubiegłej nocy aresztowano w domu Andrejewa literatów: Leonidas Andrejewa, Czirikowa, Szpitalewa i 14 innych.

W procesie 31 chrześcian, oskarżonych o rozruchy antyżydowskie w Kiszyniowie, cofnięto oskarżenie o zamordowanie żydówki nazwiskiem Spiwok. Dziewięciu oskarżonych uwolniono, a 22 innych skazano na areszt jednomiesięczny, lecz na podstawie amnestyi sierpniowej karę tę im darowano.

Sprawa macedońska.

Generalny inspektor Macedonii, Hilmi basza, donosi, że zniesiono oddział powstańcy złożony z 11 ludzi koło miejscowości Pezowo. Również kilka innych oddziałów zniesiono niemal zupełnie. Dnia 17 b. m. oddział powstańców, liczący 70 ludzi, prze-

szedł granicę i zajął kilka wsi koło Palanki. Włościan, u których mieszkali powstańcy, aresztowano. Dnia 20 b. m. powstańcy zabili pewnego Greka. Oddział bułgarskich powstańców, złożony z 80 ludzi, przeszedł granicę i ograł kilka miejscowości Florina, wilajetu monasterskiego. W okręgu Kumanowo wilajetu skopljskiego zaostrza się coraz bardziej antagonizm serbsko-bułgarski, w skutek podburzeń przez oddziały powstańcze. Dnia 15 b. m. zamordowano trzech Bułgarów, którzy jechali do Palanki. Sprawcy uciekli. Dnia 17 b. m. zamordowano 4 Bułgarów w pobliżu miejscowości Krotowo. Sprawcy są nieznani. Dnia 18 b. m. oddział powstańcy napadł na pocztę, jadącą z Kumanowa do Palanki, przyczem dwóch żandarmerów i jeden żołnierz zostało zabitych. Aresztowano pewnego Bułgara, podejrzanego o udział w napadzie. Dnia 19 b. m. zamordowano w Plewjanie ojca pewnego duchownego serbskiego.

Są to wypadki niezawodnie ubolewania godne, ale powtarzają się one od dwóch lat z taką systematycznością, że trudno spodziewać się, by relacya Hilmi baszy wywołała głębsze wrażenie.

Natomiast niepodobna obojętnie przyjąć do wiadomości tego, co podaje w najnowszym numerze organ rewolucjonistów macedońskich *La Macédoine*. Stosunki bułgarsko-tureckie, wedle tej wersji, nie są bynajmniej tak dobre, jak wnoszą można z obustronnych oficjalnych doniesień. Turcyja pod pozorem przeprowadzenia reform, mobilizuje się cichaczem. Od dwóch tygodni komisye rekrutacyjne urzędują w głównych centrach Macedonii, rozwijając pospiech gorączkowy. Arsenaly stambulskie przygotowały wielkie zapasy broni i amunicyj. Do Monastyrju nadesłano ze Stambułu w ostatnich czasach 56 dział szybkostrzelnych, 30.000 karabinów Mausera i odpowiedni zapas amunicyj. Zarządowi kolei wschodniej wydano polecenie, aby na linii Adrianopol-Stambuł przygotował potrzebny do mobilizacyi ilość wagonów. Dyrekcję ruchu w Salonikach zobowiązano, by oddała wszystkie wagony 3 klasy do dyspozycyi władz wojskowych.

Dowiadujemy się — pisze dalej *La Macédoine* ze sfer kompetentnych, że komenda załogi w Andryanopolu otrzymała polecenie wzmocnienia w najkrótszym czasie wszystkich fortów, otaczających to miasto. Także poddane zostały rewizyj forty okoliczne. Powołano pod broń rekrutów już teraz, gdy w czasach normalnych rekrut staje pod chorągwią dopiero we wrześniu. Wszyscy funkcyonaryusze rządowi mówią jawnie o wojnie nieuniknionej, która wybuchnie na wiosnę.

Przygotowano milion uniformów dla rezerwistów. Dwaj adjutanci sułtana, oficerowie jego gwardyi albańskiej, wyruszyli ze Stambułu dla organizowania obrony w okolicach granic Albanii. Seifullah basza, komendant wojskowy w Ueskub, otrzymał polecenie naprawienia wszystkich dróg w Kosowo. General objeżdża osobiście wszystkie miejscowości nad granicą bułgarską. W Macedonii widoczny jest wielki ruch wśród wojska. Na północ wymaszerowało 35 batalionów piechoty.

W Stambule, w samem otoczeniu sułtana, z wielkim zapałem mówią o konieczności rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Bułgaryi. Niepowodzenia Rosyji na dalekim Wschodzie i anarchia w samym caracie podnieciły u Turków entuzjazm wojenny. (Generalowie Abdul-Hamida pragną zadziwić świat swą walecznością.)

Czyżby naprawdę wulkan bałkański miał drgnąć na nowo. Z oficjalnych doniesień — powtarzamy — przypuszczać coś podobnego trudno, raczej należałoby sądzić, że zarówno Bułgarya jak Turcyja doskonale zdają sobie sprawę z nieszczęścia, jakim byłaby w tym wypadku wojna nie tylko dla strony zwyciężonej, lecz także dla zwycięzcy.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Na widowni mandżurskiej.

General Kuropatkin telegrafuje, że podjęte dnia 21 b. m. rekonesanse przy pomocy znacznych oddziałów na lewym brzegu, stwierdziły obecność nieprzyjaciela na południe i południowo-wschód od Tinheng-czen. Jeden oficer i 7 żołnierzy rannych. O stratach z dnia 22 b. m. niema żadnych wiadomości. Przypuszcza jednak wypada, że są niewielkie. Dnia 22 b. m. stwierdzono także obecność oddziału japońskiej kawalerii na zachód od linii kolejowej.

General Sacharow telegrafuje pod d. 23 b. m. Od dziś rana nieprzyjaciel ze znacznymi siłami rozpoczął kroki zaczepne przeciw naszemu wojsku koło Czinheng-czen.

Nasi strzelcy cofnęli się do ufortyfikowanych stanowisk. Po południu posunęli się

nieprzyjacielskie kolumny z południa i obeszły nasze lewe skrzydło, gdyż ruchu tego wskutek zawiei śnieżnej nie można było dostrzedz. Posuwanie się nieprzyjaciela było niezdecydowane. Z nastaniem nocy zaatakowali Japończycy wzgórze Berenzow, zostali jednak odparci. Dziś powrócił nasz oddział, wysłany 18 b. m. w celu zniszczenia linii kolejowej.

Oddział ten zbliżył się do miejsca, odległego o 5 wiorst od Haiczengu, zniósł przednią straż nieprzyjacielską i wysadził inost w powietrze. Inni żołnierze tego oddziału otworzyli ogień na Japończyków, strzegących toru. Japończycy otrzymali posiłki. Następnie oddział nas cofnął się ku zachodowi, przebywszy około 100 wiorst. Oddział stoczył potem potyczkę z japońską konnicą i Chunchuzami, którzy starali się wyprzeć go na południe. Oddział musiał przebić się przez linię japońską. Straty tego oddziału wynoszą 2 oficerów.

Rosyjskie straże przednie zmusiły Japończyków pod Inhenczen do otwarcia ognia. Ogólny marsz Japończyków trwa dalej. Nasze przednie straże cofnęły się na poprzednie pozycje. Dnia 22 b. m. straty nasze 2 oficerów zabitych i 62 żołnierzy. Przy ściganiu Japończyków, zakładających miny, jeden robotnik został zabity, jeden ranny, reszta cofnęła się, zabierając niektóre narzędzia japońskie do robót ziemnych.

Z Tokio telegrafuje *B. Reuters*: Walka armatnia nad rzeką Szaho trwa dalej. We czwartek o 1 nad ranem rosyjska ciężka artylerya ostrzeliwała miejscowość Lakato.

Z Mukdenu pod datą 20 b. m. donoszą, że Japończycy postępują naprzeciw rosyjskiego lewego skrzydła i fortyfikują swój środek.

Z Charbina donoszą, że oddział japońskiej konnicy, złożony z 1.000 ludzi, przekroczył granicę mongolską.

Rozwiane nadzieje pokoju.

Rosyjski ambasador w Waszyngtonie, hr. Cassini, otrzymał urzędowe zawiadomienie z Petersburga, że wojna będzie prowadzona dalej z całą energią. Rosyja spodziewa się wiele po posiłkach, jakie posłano Kuropatkinowi i po walkach wiosennych. Cassini sądzi, że pogłoski o rokowaniach pokojowych rozpuściła Japonia w celu podniesienia kursu nowej swej pożyczki.

Nowoje Wremia uważa doniesienie o rokowaniach pokojowych za bezpodstawne i w artykule swym zamieszcza następujące znamienne zdanie: „Jakikolwiek byłby następstwa wewnętrznych niepokojów, o pokój tak długo nie będzie żadnej mowy, póki Rosyja nie zwycięży”.

W angielskich kołach handlowych słychać, że zamawianie większych zapasów i materiałów wojskowych ze strony Japończyków osłabło, a Rosyjanie nie ubezpieczyli całego szeregu zamówień, które w kwietniu i maju wysłane być miały na pole wojny. Świadczyłoby to, że mimo wszelkich oficjalnych zaprzeczeń obie strony spodziewają się rychłego zawarcia pokoju.

Luźne wiadomości.

General Kuropatkin telegrafuje: Słychać, że dwadzieścia torpedowców i jeden pancernik znajdują się w drodze do Władywostoku. Depesza nie podaje, czyje to mają być okręty. Z ustawienia jednak floty japońskiej wątpli wypada, by wojenne statki rosyjskie zdołały się przedrzeć przez jej kordon.

Dzienniki angielskie donoszą, że w Korei północnej koncentruje się piąta armia japońska, prawdopodobnie w tym celu, aby przedsięwziąć oblężenie Władywostoku.

Rosyjski rząd zakupić miał od niemieckiego Towarzystwa w Hamburgu 10 okrętów.

Z Tokio donoszą: Dotychczas znajduje się w Japonii 44.400 jeńców rosyjskich, z czego 1616 oficerów.

Oficerowie i żołnierze rosyjscy z Portu Arthura, bawiący w Teodozyi, opowiadają, że niesnaski pomiędzy rosyjskimi marynarzami a wojskiem lądowym pochodziły stąd, że flota nie chciała słuchać rozkazów Stössla. Marynarze admirała Aleksiejewa byli złymi strzelcami. Stössel i Kondratenko byli duszą obrony i wszyscy ich kochali. Szczegóły bitwy z dnia 10 sierpnia są niewyjaśnione. Zarzut chwiejności, uczyniony adm. Uchtomskiemu, nie jest jedyny. Nie myślano, że gen. Nogi zgodzi się na kapitulację. Przyjął ją jednakże ze względu na chorych i rannych.

KRONIKA

Lwów, 25 lutego.

— Kalendarz.

Niedziela (26 lutego):

Wiktorii. — Mirosława. — Martyniana.

Wschód słońca o godzinie 6:51 rano, zachód słońca o godzinie 5:34 po południu.

Walne zgromadzenie Tow. wzaj. kredytu o godzinie 11 przed południem w lokalu przy ul. Teatralnej 1.

Walne zgromadzenie I. gal. Korpusu c. k. weteranów wojskowych o godzinie 3 po południu w sali własnej realności przy ul. Ochronek 1.

Poniedziałek (27 lutego): Aleksandra b. — Wiarosława. — Awksentyja.

Wschód słońca o godzinie 6:49 rano, zachód słońca o godzinie 5:36 po południu.

Walne zgromadzenie Towarz. historycznego o godzinie 6 wieczorem w gmachu Uniwersytetu.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału „Rodziny“ o godzinie 6 wieczorem w lokalu ul. Dominikańska 4 (parter).

— **Przepowiednia pogody.** Wiedenska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, temperatura koło zera.

— **U Najj. Pana** odbył się we czwartek o godzinie 6 wieczorem w Burgu wiedeńskim w apartamentach Stefana obiad, w którym między innymi wzięli udział: JE. b. Minister dr. Stanisław Madeyski i szef sekcji JE. dr. Henryk Roza.

— **Pomnik Arcyksięcia Franciszka Karola**, Ojca Najj. Pana, stanie w niedalekiej przyszłości w Wiedniu, w Praterze. Na czele komitetu budowy stanął ks. Aloizy Liechtenstein.

— **Z c. k. armii.** Rotmistrz I. klasy Gwido hr. Marzani z 2 pułku ułanów i Aleksander bar. Raule z 8 pułku ul., oraz porucznik Ludwik Dirmoser z 45 pp. przeniesieni do obrony krajowej.

— **Teodor Jeske-Choiński**, bawi w mieście naszym.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezya lwowska ob. fać. Instytucję kanoniczną na probostwo w Prusach pod Lwowem otrzymał ks. Jan Skurzak, proboszcz w Łozowej.

Przeniesieni: ks. Stanisław Sobieniowski z Buczacza do Stanisławowa, O. Tadeusz Ukleja z zakonu Braci Mniejszych do Fragi ad Podkamień.

Dycezya przemyska ob. fać. Instytuowany na probostwo w Łubienku ks. Stanisław Krakos, wikary z Drohobycza.

Przeniesieni: ks. Antoni Michalski z Tyczyna do Drohobycza, ks. Wiktor Różycki z Hyżnego do Tyczyna, ks. Józef Wojnar z Moszczonicy do Kańczugi.

Zwolniony ks. Adam Wnek, wikary w Kańczuzie, z powodu słabości, od obowiązków duszpasterskich na przeciąg 6 miesięcy.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** W niedzielę, dnia 26 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 8 o godzinie 6 wieczorem, prof. dr. J. Bożo-Antoniewicz: „Sztuka chrześcijańska we Włoszech od Konstantyna do Justyniana (z obrazami świetlnymi).“

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj pojawiła się lista kandydatów do Rady miejskiej z łona komitetu „miejskiego“, zwanego popularnie we Lwowie „strzelnicowym“. Ponieważ komitet ten zwykle wydaje listę niejako zasadniczą, do której przystosowywane bywają *mutatis mutandis* listy wszelkich innych komitetów, przeto lista wspomniana daje podstawę do wnioskowania, jaki będzie na przyszłość skład Rady miejskiej.

Owóż na 54 radnych, w miejsce których nowe wybory we wtorek się odbędą, ubyło wskutek śmierci lub rezygnacji jeden astu.

Z pozostałych, których jednak mandat obecnie wygasa, nie kandyduje dziesięciu, a to pp.: Bielański, dr. Borkowski, Basch, Klein, Najsarek, JE. dr. Piętk, Rawer, dr. Rydygier, Schirmer i dr. Weigel.

W miejsce tych 21 proponowani przez komitet miejski są pp.: dr. Adam, Barszczewski, Biechoński, Czyżek, dr. Jan Dylewski, Eppler, Gorgosch, Hügl, Loewenbeck, Łukawski, Milski, Ohly, ks. kanonik Pakieź, Rappaport Maurycy (jun.), Selteneich, dr. J. K. Steczkowski, Szydłowski Marcełi, Włodzimirski, ks. kanonik Dawidowicz, Hawranek i dr. Starzewski.

Pono w nie zaś proponowani są dotychczasowi radni w liczbie 33, a mianowicie: dr. Baczewski, Blumenfeld, dr. Byk, dr. Caro, dr. Ciesielski, Ciuchociński, dr. Dulęba, Dzikowski, Friedrich, Gaberle, dr. Gerstman, Gubrynowicz, dr. Holzer, Jonasz, Lang, ks. kan. Lenkiewicz, Lerski, dr. Loewenstein, dr. Mahl, Majerski, dr. Małachowski, Michalski, Mikuliński, Neuman, dr. Pisek, Podłowski, dr. Radziszewski, Rawski, dr. Reiss, dr. Roszkowski, Schayer, dr. Szpilman i Walchewicz.

Co do radnych izraelskich, liczebny skład ich pozostałby ten sam, jak w ubiegłym trzechleciu z tą różnicą co do osób, że w miejsce zmarłych radnych: Frieda i Piepasa-Poratyńskiego, proponowani są pp.: Loewenbeck i Rappaport.

Proponowane też jest przywrócenie dawnego stanu rzeczy co do przedstawicieli obrządków grecko- i ormiańsko-katolickiego w osobach ks. Pakieź i ks. Dawidowicza.

— **Karty legitymacyjne** do wyboru 54 radnych m. Lwowa wydawać będzie jutro i w poniedziałek prezydium miasta tym osobom, którym karty te przez służbę miejską doręczone być nie mogły.

Doręczanie przez woźnych wczoraj ukończono; dziś komisya, prowadząca kontrolę nad kartami niedoręczonymi, przeprowadziła rewizję tych kart, a od jutra będzie współdziałała przy wydawaniu ich zgłaszającym się wyborcom.

— **Bal prasy.** Za dni cztery rozegra się na sali balowej doroczna batalia, tak pamiętna zawsze w kronikach karnawałowych miasta Lwowa. Dziennikarze młodszy i starszy, weterani na polu publicystyki i ci, co dopiero nowicyat tutaj rozpoczęli, słowem wszyscy zapomniał na przeciąg kilku godzin przynajmniej o sensacyjnych dniach, o krwawej walce na Dalekim Wschodzie i innych niespodziankach politycznych; stawia się gromadnie w sali Filharmonii, by tutaj z całą serdecznością odgrywać rolę gościnnych gospodarzy. A będzie kogo przyjmować i co widzieć. Na bal prasy wybierają się tłumy tak z miasta, jak i z prowincyi, z kąd komitet odbiera ciągle telegraficzne wezwania o zaproszenia. Salę dekoruje, przy pomocy p. Stabla, p. Stanisław Jasiński, arcy mistrz w swoim fachu, tak chętnie i po obywatelsku pomagający stale od szeregu lat wszystkie przedsięwzięcia prasy.

Tańce podjął się prowadzić p. Leopold Mussil, znany aż nadto dobrze w salonach krakowskich i lwowskich. Kadryl i kotylion, odtańczone w powodzi barwnych promieni, rzucanych na salę za pośrednictwem olbrzymiego elektrycznego reflektora, obfitować będą w wiele pomysłowych niespodzianek, a dzięki uprzejmości JE. Pana Marszałka krajowego, kursować będzie po sali Filharmonii specjalny pociąg, który na balu Marszałkowskim wywołał ogólną sensację. Karnety, bardzo eleganckie, zadowolą wszystkie panie; wale, umyślnie na bal prasy skomponowany przez kapelmistrza Rolla p. t.: „Dyablik drukarski“, zdobędzie niechybnie ogromną popularność.

Wszystko składa się na zupełne powodzenie balu prasy i nie dziwnego, wszak losami jego kierują już od kilku tygodni Panie lwowskie pod przewodnictwem Dostojnej Protektorki, Pani Andrzejewej hr. Potockiej.

— **Ogólne zebranie członków „Ligi ku ochronie czci“** odbędzie się dnia 6 marca b. r. o godzinie 4 po południu w wielkiej sali posiedzeń galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 1, a w braku przepisanej §. 10 statutu kompletu, następnie odbędzie się zaraz o godzinie 5 po południu, bez względu na liczbę obecnych członków — każdym razem z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie głównego Zarządu z dotychczasowej działalności, 2. zmiana statutu, 3. sprawozdanie kasowe, 4. wnioski członków.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wtorki cieszą się w „Kole“ niezwykłym powodzeniem; najbliższe zebranie z paniami odbędzie się 28 b. m., początek z uderzeniem godz. 9 wieczorem, wstęp dla członków z rodzinami po koronie od osoby.

Pragnąc ochronić rodziny członków „Koła“ od tłoku i ścisłości, wprowadził zarząd „Koła“ innowację, która obserwowana będzie z największą ścisłością i skrupulatnością. Oto z wprowadzonych gości ci tylko będą mogli uzyskać bilety wstępu na zabawę, którzy wykazą się specjalnymi imiennymi zaproszeniami. Dla innych salony „Koła“ są bezwarunkowo zamknięte.

W dniu zabawy bilety wstępu dla nieczłonków „Koła“ stanowią wydawane nie będą, a wprowadzenie gości, nie posiadających imiennych zaproszeń, jest bezwarunkowo wzbronione.

— **Dziennikarstwo urzędowe** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w Radzie szkolnej krajowej nr. 5, wydany dnia 22 lutego b. r., zawiera: Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Budowa szkół. Srodki naukowe. Konkursa. Ogłoszenie.

Wystawa ukraińskich artystów zostanie zamknięta we czwartek, 2 marca, o godzinie 5 wieczorem. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem. Zakupiono znaczną ilość przedmiotów głównie przez ks. Metropolite A. Szeptyckiego, prof. Hruszewskiego i naukowe Towarzystwo im. Szewczenki.

— **Muzeum starożytności cerkiewnych** i bibliotek dycezyjalną zakłada we Lwowie JE. ks. Metropolita Szeptycki.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miejska m. Trembowli na odbytem posiedzeniu w dniu 23 b. m. nadała jednomyślnie obywatelstwo honorowe miastu Trembowli p. Leonowi Kruszyńskiemu, staroście w Trembowli, w dowód wdzięczności i uznania zasług, położonych około wzrostu i dobra miasta.

— **Zamach samobójczy.** Z Janowa doniesiono wczoraj wieczorem tutejszej policyi, że znaleziono tam jakiegoś mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Jak się następnie okazało, był nim Stanisław Marynicz, wkrętmistrz warsztatów kolejowych na tutejszym dworze kolejowym, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej, który

wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie. Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

— **Zgubiono w ulicy Halickiej złoty koleczyk z brylantem.**

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu, Paweł Bobrowski, generał piechoty, członek rządzącego senatu, członek honorowy Akademii wojskowo-prawnej. Urodzony 1832 r. w szlacheckim dworze w gubernii grodzieńskiej, jako syn s. p. Józefa Bobrowskiego, doktora prawa i filozofii, przeszedł różne stopnie wojskowe; odbywszy kampanię roku 1853/4 s. p. Bobrowski w stopniu generał-majora był mianowany w r. 1875 naczelnikiem Akademii wojskowo-prawnej. Nazwisko generała znane jest bardzo w literaturze i publicystyce wojskowej, ogłosił bowiem wiele prac naukowych w tym zakresie.

W Eosiu, w okręgu gorlickim, Konstanty Wiśniowski, stały nauczyciel 1-kl. szkoły ludowej, w 52 roku życia.

W Woli zaderewackiej, Julia Chałupnicka, stała nauczycielka 2-kl. szkoły ludowej, w 24 roku życia.

W Kętach, Piotr Szado, tymczasowy nauczyciel 5-kl. szkoły męskiej, w 25 roku życia.

— **Delegatami** na walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wybrani zostali z okręgu złoczowskiego pp.: Mirosław Eder, Zdzisław Eder i Władysław Jasiński.

— **Kurs specjalny** dla maszynistów, prowadzących lokomotywy, odbędzie się w państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie w marcu i kwietniu b. r. Wpisy na kurs ten odbędą się dnia 5 marca.

— **Tegoroczne wyścigi** Towarzystwa międzynarodowego odbędą się w Krakowie w niedzielę, 18 czerwca, we środę, 21 czerwca i w niedzielę, 25 czerwca, zaś Klubu jazdy panów we wtorek, 20 czerwca i w sobotę, 24 czerwca.

— **Aresztowanie defraudanta.** W Krakowie przytrzymano onegdaj niejakiego Cyryla Hopliczka, byłego urzędnika pocztowego w Witkowicach, który sprzeniewierzywszy kwotę kilkuset koron w urzędzie pocztowym, zbiegł do Galicyi.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą nam: Dziś w południe ukończono postępowanie dowodowe w procesie przeciw uczestnikom znanych zamieszek na Ryuku krakowskim. Wyrok zapadnie około godziny 1 w południe.

— **Prezesem** „Czytelnicy polskiej“ w Czerniowcach wybrano ponownie dr. Tadeusza Mischkoga, lekarza.

— **Po zaproszenia na Bal prasy** uprasza się zgłaszać do członka komitetu, p. Aleksander Milskiego (ul. Akademicka 10, II piętro).

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych zdali przed komisją egzaminacyjną w Krośnie: Sz. Arsenicz (uzupełniający z niemieckiego), Jan Brożek, Wojciech Dudck, Józefa Gablankowska (uzupełniająca z niemieckiego), Zofia Gardulska, Fr. Gosztyła, St. Koneczny, Aloizy Kowalski, Stanisława Marcinkiewiczówna, Paweł Niezgoda (z odznaczeniem), Piotr Nowak, Elżbieta Pijanowska (uzupełniająca z niemieckiego), Helena Kapalanka, Marya Roszkowa, Paweł Sajdak, Andrzej Słodyk, Bolesław Szurmiak (z odznaczeniem), Karol Szurmiak, Marya Wachalówna (uzupełniająca z niemieckiego), Katarzyna Wojnowska, Bronisława Zielińska (uzupełniająca z niemieckiego), Fr. Zbozień, Tomasz Zuzak (uzupełniająca z ruskiego).

§ Pożar. Z Oleska donoszą: Dnia 21 b. m. około godziny 6 rano wybuchł w gminie Ciszki pożar, który obrócił w perzynę chaty i budynki gospodarcze pięciu włościan. Szkoda jest znaczna, lecz była ubezpieczona.

§ Samobójstwo. Z Rzeszowa donoszą nam: Onegdaj odebrała sobie tutaj życie przez powieszenie 35-letnia Bogusława Skibińska, kasyerka w tutejszym Związku „Kółek rolniczych“. Denatka od kilku lat nie żyła z mężem.

Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* 75 orderów posiada wielki marszałek dworu cesarza Wilhelma, hr. August Eulenburg. Do liczby tej doprowadził go order nadany ks. Eulenburgowi przez ks. Ferdynanda bułgarskiego, podczas ostatniego pobytu w Berlinie.

* Car Mikołaj II — opowiada petersburski korespondent *Berlin. Börs. Cour.* — nie lubi wstawać zbyt rano. Dzień carski rozpoczyna się dopiero około 8. W pół godziny później zasiada car z małżonką do śniadania, przy którym do herbaty podają prócz świeżych bułek, jaj i masła, także mięsio zimne i gorące, kompoty, konfitury. O godzinie 10 zasiada Mikołaj II do pracy, którą rozpoczyna od przejrzenia wycinków

z gazet, specjalnie dla niego sporządzonych przez kancelaryę gabinetową. O godzinie pół do 11 udają się oboje carstwo z dziećmi na przechadzkę do parku. Powróciwszy o godz. 11 do swego gabinetu, przyjmują car ministrów — po dwóch co dnia — i dygnitarzy wojskowych i cywilnych. O godzinie 1 zbiera się rodzina carska na drugie śniadanie, poczem przychodzi kolej na krótką przejażdżkę, a po niej znowu na audyencyę. Trwają one do godziny 4 po południu. W czasie od 4 do 8 studjuje car przedłożone mu akta, zaopatrując je swemi uwagami i podpisem. O godzinie 8 rozpoczyna się obiad, zawsze w licznym towarzystwie i zawsze z wielkim przepychem. Car jada zazwyczaj niewiele, a jeszcze mniej pije. O godz. 9, najpóźniej o 10 widać go jeszcze raz przy pracy. O tym czasie przegląda Mikołaj II sprawozdania senatu, komisji i gubernatorów (ich samych tylko jest aż 90!). Dopiero po godz. 10, rzadko kiedy jednak później, może władca Rossyi pomyśleć o wypoczynku.

Oczywiście ten regularny tok pracy i wytehnienia da się utrzymać jedynie w spokojnym czasie. Od chwili wybuchu wojny z Japonią było niewiele tylko dni, w których program zajęć, dawniej nienaruszalny, udało się carowi utrzymać.

* Sułtanka Alié, córka sułtana, wychodzi — jak do *Pol. Corr.* z Konstantynopola donoszą — zamąż za Arifa Hikmeta beja, członka rady stanu i syna ministra sprawiedliwości Abduramana baszę.

* W Północnej Hiszpanii — jak donoszą z Madrytu — spadły wielkie śniegi, wskutek czego pociągi kolejowe przychodzą ze znacznym opóźnieniem. W Madrycie wskazywał onegdaj termometr 0 stopni.

TUNEL SYMPLONSKI.

(k) Depesze donoszą o przebiegu ostatnich 10 metrów tunelu symplonkiego w ciągu onegdajszej nocy.

Tak więc technika święci znowu jeden z tych tryumfów, którym nawet potomne wieki nie będą mogły odmówić podziwu.

Zaprawdę, sądziłoby prawie można, że natura straciła z biegiem czasów całą swą oporność. Człowiek podeptał jej butę i ujarzmił jej siły. Naprawdę bezdnień mórz i niebotycznymi skał szczytami zaległa na drogach ludzkości; naprawdę w tajemniczych sił opasała ją pęta. Dziś jarzmo spada na kark jarzmielki, a przeszkody zdają się jedynie na to istnieć, aby pokonane były.

Żelazną zaporą wzbity się potężny grzbiety górskie pomiędzy Francją północną, a więc i całej Francji sercem: Paryżem, a Tessinem szwajcarskim. Kędy doj Włoch wiedzie droga. Ale od czegoż pomysłowości wytrwałość ludzka! Dziś tej zawady już niema. Kolosów alpejskich żaden nie rozsądziłby dynamit, krećmi jednak szlakiem podkopał się pod nimi kilof i teraz granitowa ta ściana stoi już chyba jak na uragowisko, nie zdolna wypaczyć łącznej linii dróg pomiędzy Francją a Włochami.

Tunel symplonki ulema równego sobie co do długości. Góruje on nad tunelem Gotthardzkim 5 kilometrami, mierzy bowiem krągło 19.730 metrów. Sądono, że w półszata roku uda się dokonać przekopu, a termin lat minął dnia 1 maja 1904. *Vis maior* jednak wścibiła swe trzy grosze i wątpić należy, czy nawet w tym samym terminie w r. b. będzie mógł być ów przekop oddany do publicznego użytku.

Stanęła na przeszkodzie dotrzymaniu terminu trudność w urządzeniu należytę wentylacyi i obfitego wód, a zwłaszcza gorących źródlisk, na jakie wbrew przewidywaniom natrafiono u stóp Simplonu. O głębokości, do jakiej dotarł przekop świadczy choćby fakt, że w niektórych punktach termometr wskazywał temperaturę +42°C., a więc ciepłotę, z którą *sub Jove* w gorącej tylko spotkać się można strefie.

Łatwo odgadnąć, że dla tak niezwykłej pracy musiano też użyć niezwykłej mocy. Wodrom Rodanu i Diverii zarabowano siłą 2.200 koni parowych i całą tę siłę zużywały cztery olbrzymie maszyny wiertnicze. Każdy z świrdrów wykonując w ciągu minuty 6 skrętów, usuwał w tym czasie 1 cm. sześcienny z drogi. Trzysta wózków uprzętało gruzy, których w przecięciu przybywało 200 sześciennych metrów co dnia. A równocześnie z wierceniem rozszerzał się przekop pod uderzeniami kilofów i równocześnie także podmurowywano jego wnętrze, aby potężne masy nie runęły pod swym ciężarem na głowy robotników i niezasypały uatorowanej już drogi.

Dopóki nie pokazała się woda, szło wszystko normalnie naprzód. Gdy jednak wytrysk ukrytych źródlisk zadzwiał z mądrości geologów, wyrzucając na 10 kilometrów 1.022 litrów wody w sekundzie, obawiać się było można, że cały tunel popłynie z tą wodą. A im dalej zapędzano się, tem większej obfiteści nabierał wytrysk. Tamy z belek dębowych nie zdołały powstrzymać jego naporu i długich sześć miesięcy upłynęło, zanim dzięki herkulicznemu icsie wysiłkom zdołano opanować groźny żywioł, ujmując go w cement i żelazo. Wedle obliczeń zaś trzeba będzie ośmiu miesięcy od chwili przebiecia tunelu do tak zupełnego wykończenia, iżby odda-

ny mógł być do ruchu. Ponieważ jednak i w tym okresie mogą zdarzyć się jeszcze niespodzianki, oddanie zapewne nie nastąpi prędzej, jak po roku.

Wówczas to ruch pomiędzy Francją i Włochami wzmoże się do rozmiarów, o jakich niedawno nikt jeszcze nie byłby mógł nawet marzyć. Już obecnie po jednej i po drugiej stronie Simplonu zastanawiają się nad tem. Projekt po projekcie wchodzi na widownię, a mało który schodzi z niej bezowocnie. Powstanie cała sieć nowych połączeń lokalnych i prosta linia głównego szlaku uprości się jeszcze bardziej — dając Europie nową, wielką arterję komunikacyjną.

Notatki literacko-artystyczne.

Sienkiewicz w obcych literaturach zdobył już sobie pocztę bardzo miejsc. W ostatnich tygodniach ukazały się w Hradcu, z portretem autora, „Za chlebem i inne nowele“, w przekładzie Teofila Krocza. Tenże sam tłumacz wydał w języku niemieckim „Krzyżaków“, z przedmową dr. Jana Ranftla i sześciu oryginalnymi rysunkami D. Pauluzziego. „Potop“, w przekładzie niemieckim S. Horowitza, ukazał się w Berlinie, nakładem znanej firmy księgarskiej Ottona Janka.

„**Kwartalnik historyczny**“, organ Towarzystwa historycznego, przeszedł pod nową redakcję, którą powierzono obecnie dr. Fryderykowi Papemu. O ile ta zmiana w kierownictwie wpłynie na dalszy rozwój czasopisma, na razie stwierdzić jeszcze niepodobna. Wspólny zeszyt 3 i 4 *Kwartalnika* zawiera kilka prac, zasługujących na podkreślenie. Przedewszystkiem należy się to rozprawie nestora polskich mężów nauki, prof. Antoniego Małeckiego p. t. „W kwestyi fałszerstwa dokumentów“. Antoni Prochaska omawia ciekawe pytanie: „Czy istniał Krywe na Litwie“; znakomity badacz Aleksander Jabłonowski, polemizuje z Włodzimierzem Jaroszem, autorem artykułu: „Legenda Batoryńska“, w sprawie historycznego Trechtymirowa; Józef Bieliński kreśli rys „Związków akademików w Warszawie“; Majer Balaban dał „Notatki bibliograficzne do historii żydów 1903—1904“ i t. d. Obok obitego działu sprawozdawczego, zajmujące są stałe rubryki, jak „Kronika“ i „Bibliografia historii polskiej“, opracowane przez dr. Eugeniusza Barwińskiego, oraz „Przegląd literatury historii powszechnej“, pióra A. S.

P. A. W. Storożenko wydał w Kijowie obszernie dzieło o Stefanie Batorym p. t. „Stefan Batorij i dnieprowskie kazaki“. Są to studia, pamiętniki, dokumenty i uwagi do tej ciekawej w dziejach naszych chwil. Autor w opracowaniu swoim z całą sumiennością oparł się na źródłach polskich i rosyjskich i zebrał wiele nieznanego dotychczas materiału rękopiśmiennego. Znajduje się też tam i kilka współczesnych polskich utworów rymowanych.

Nowy basista polski pojawił się na scenach włoskich, przyjęty przez miejscową krytykę z wielkim uznaniem. Jest nim p. Siniarski, uczeń prof. Bruszewskiego w Warszawie, a z kolei maistrów medyolańskich. Śpiewał dotychczas w „Rigolecie“ i „Fauscie“.

Z teatru. Próby sceniczne z najnowsze go dramatu Jerzego Żuławskiego „Ijola“ już się rozpoczęły. W nowości tej wystąpi gościnnie Roman Zelazowski, artysta i reżyser teatrów warszawskich.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz trzeci (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzydziesty ósmy „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz czwarty (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W poniedziałek, po raz piąty (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona; przekład J. Kasprowicza.

We wtorek, po raz szósty (nowość) „Ponad siły“ sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona; przekład J. Kasprowicza.

We środę po raz pierwszy „Apajune duch wodny“, operetka w 3 aktach Karola Millöckera, z udziałem pań: Kliszewskiej, Kasprowiczo wej, Brzeskiej: pp. Malawskiego, Lelewicza, Czerwińskiego, Kosińskiego, Paszkowskiego, Kratochwila i innych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 34-70 do 34-80, loco Olomuniec 33-50 do 33-60, loco Berno 33-30 do 33-40, na styczniu - luty loco Aussig — do —. Cukier w kostkach: prima 82-50 do 83—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 49-20 do 49-40. Nafta kaukaska: transito Tryest 9-50 do 10—, galicyjska przezroczyta 40 — do 40-70. (Ceny w koronach).

OSTATNIA POCZTA

Do *Fremdenblattu* donoszą z Budapesztu: Punkt ciężkości przesilenia znów spoczywa w Wiedniu. Sprzymierzona opozycja odstąpiła od projektu utworzenia gabinetu przejściowego. Dziś także rząd liczy się z koniecznością utworzenia gabinetu koalicyjnego. Jeśli przyjdzie do tego, utworzenie takiego gabinetu wynagradza będzie dłuższego czasu. — Wszystko zależy od tego, jak Najj. Pan przyjmie warunki opozycji. I z tej przyczyny dzisiejsza audyencya Andrassego u Najj. Pana będzie miała doniosłe znaczenie.

Parlament niemiecki w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem pocztowym obradował nad żądaniem kredytu 2,300.000 marek na dodatki dla urzędników. Szereg mówców oświadczył, że kredyt ten zapewne będzie użyty na popieranie niemieckości w prowincjach wschodnich, czemu sekretarz stanu Krátke stanowczo zaprzeczył. Poseł Korfanty imieniem swej frakcyi odrzuca kategorycznie kredyt na dodatki dla urzędników niemieckich w Marchii wschodniej, jako fundusz korupcyjny, który wyrządza urzędnikom moralne szkody. W końcu skreślił parlament z tego kredytu kwotę 200.000 marek, w myśl wniosku komisji.

Z Paryża telegrafują: Izba deputowanych postanowiła budowę wielkich pancerników i małych łodzi podwodnych.

Komisja Izby deputowanych dla ustawy o rodziale Kościoła od państwa załatwiła wszystkie paragrafy ustawy. We wtorek ostatnie czytanie przedłożenia.

Wybory do parlamentu rumuńskiego przyniosły zupełną klęskę stronnictwu liberalnemu. Rządowe stronnictwo konserwatywne zwyciężyło na całej linii.

Z Belgradu donoszą: Proces o obrazę honoru, jaki prezes gabinetu Pasiecz wytoczył prywatnemu sekretarzowi króla, Balugczyco wi, zapowiada się nadzwyczaj sensacyjnie, gdyż Balugczyce ma poczynić zeznania o tajnej konwencyi wojskowej z Bułgarią, która kompromituje ministra wojny Putnika, wobec czego ustąpienie Putnika zdaje się być nieuniknione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lutego Księża kanonicy galicyjscy uchwalili niedawno zwrócić się z petycją do Rządu o polepszenie ich dotacyi i powierzyli wykonanie tej uchwały deputacyi, złożonej z ks. Jakóba Federkiewicza, dziekana infułata rz. kat. kapituły przemyskiej, ks. mitrata Bazylego Faciewicza, z kapituły gr. kat. w Stanisławowie, ks. prałata Jana Wojtowicza z gr. kat. kapituły przemyskiej, ks. Wiktora Piotrowicza, kanonika kapituły orm. kat. we Lwowie i ks. dr. Stanisława Dutkiewicza, kanonika rz. kat. kapituły tarnowskiej. Deputacya ta przybyła wczoraj do Wiednia i konferowała najprzód z przewodniczącym komisji budżetowej p. Kathreinem, a następnie udała się w towarzystwie posłów ks. Pastora, ks. Żygulińskiego i ks. Włazowskiego do P. Ministra oświaty Hartla. Deputacya przedłożyła P. Ministrowi swą petycję i uzasadniła ją uwagą, że dochody tych kanoników, którzy otrzymują dotacje z funduszu religijnego, nie odpowiadają weale ich urzędowemu i społecznemu stanowisku. Gdy kanonicy jako rady konsysto-ryalni zajmują tę samą rangę co urzędnicy VI klasy rangi, płaca ich równa się za ledwie płacy urzędników IX rangi, a nawet jest mniejsza, bo wynosi około 1400 złr. bez kwinkweniów i innych dodatków.

P. Minister przyjął deputację bardzo zyczliwie i oświadczył, że sprawę zbada i rozważy.

Następnie udała się deputacya do referentów fachowych w Ministerstwie oświaty, rady Dworu Husarka i rady sekcyjnego Köhlera.

Dziś przyjęta będzie deputacya przez P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha i P. Ministra skarbu dr. Kosla, poczem uda się także do referenta dla spraw wyznaniowych komisji budżetowej p. dr. Fuchsa.

Berlin, 25 lutego. Bank państwowy zniżył dyskont na 3 pre., a stopę procentową od lombardów na 4 pre.

Berlin, 25 lutego. Do dzienników porannych donoszą z Berna szwajcarskiego: Gdy inżynierowie dotarli do miejscea przebiecia tunelu Symplonskiego, dwaj włoscy inżynierowie pod wpływem działania gazów, wydobywających się z głębi, stracili przytomność. Inżynier Gressi umarł skutkiem ataku apoplektycznego.

Gondo, 25 lutego. Wczoraj rano dokonano przebiecia tunelu symplonskiego. Z powodu wielkiej ilości wody żelazne bramy służące za tamę pozostaną jeszcze zamknięte tak ażeby przed otwarciem stworzono regularny odpływ gorących źródeł. Uroczyste otwarcie tunelu nastąpi po zupełnem jego ukończeniu. Tunel ma długości 19.770 m. a pracowano nad nim 6 i pół roku.

Petersburg, 25 lutego. Minister spraw wewnętrznych odebrał gazecie *Rus* pozwolenie na sprzedaż pojedynczych numerów.

Londyn, 25 lutego. Tajny sekretarz króla, lord Knollys, telegrafował do londyńskiego korespondenta *N. Wiener Tagblattu*, na zapytanie, czy doniesienie, łączące osobę króla z ostatnimi pogłoskami o rokowaniach pokojowych jest prawdziwe, — że król weale o rokowaniach pokojowych nie słyszał.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Kraków, 25 lutego. (Tel. pryw.). Konduktorzy austriacy przywieźli na tutejszy dworzec dziś przed południem wiadomość że Szczakowy, że dziś w południe ruch normalny na kolei warszawsko-wiedeńskiej będzie przywrócony. Dotąd naczelnik kolei Północnej w Krakowie nie otrzymał urzędowej wiadomości z Wiednia o przywróceniu ruchu.

Warszawa, 25 lutego. (Tel. pryw.). Właściciele składów aptecznych uchwalili zamykać sklepy o godzinie 8, przynagadając pomocnikom paule obiadową półtoragodzinną, zamykać sklepy w niedzielę i święta przez cały dzień, zaprowadzić dwutygodniowe urlopy coroczne dla tych pomocników, którzy przez cały rok bez przerwy pracowali.

Warszawa, 25 lutego. Na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej dzisiejszej nocy ekspedowano pociągi, ażeby tych kolejarzy, którzy w ostatnich dniach przybyli do Warszawy celem wzięcia udziału w obradach strejkowych, odwieźć napowrót do ich miejsce służbowych. Dziś o godzinie 9 rano wyruszył pierwszy pociąg osobowy z Warszawy do Aleksandrowska. Na linii tyraspolskiej kolei nadwiślańskiej komunikacya osobowa i towarowa wstrzymana.

Wrocław, 25 lutego. Do *Schles. Ztg.* donoszą z Katowic: W ruchu na rosyjskich kolejach nadgranicznych od wczoraj nie zaszła żadna zmiana. Kolej warszawsko-wiedeńska zamknięta jest dla ruchu towarowego. Kolej nadwiślańska przyjmuje tylko węgiel, potrzebny dla lokomotyw i przewóz przez granicę do Niemiec; wagony towarowe tylko w ograniczonej liczbie. Między Katowicami a Sosnowcem utrzymany jest ruch normalny.

Położenie w Rosyji.

Moskwa, 25 lutego. Komunikację na linii Moskwa-Kijów-Woroneż od wczoraj wieczorem przywrócono. Na linii Moskwa-Kazań także dziś wyruszyły pociągi.

Tyflis, 25 lutego. O ostatnich zjściach donoszą urzędowo: Z powodu zamordowania jednego muzułmanina, a zranienia innego przez Ormian, dnia 19 b. m. rozgoryczenie między obiema temi narodowościami bardzo się wzmoгло. Dnia 20 b. m. 35 osób zabito lub zraniono. Dnia 21 b. m. rozgoryczenie doszło do najwyższego punktu. Morderstwa na ulicach mnożyły się w sposób zaskarżający. Strzelanina trwała cały dzień; około 100 osób zabito lub zraniono. Bazary i sklepy zrabowano. Wojsko zrobiło użytek z broni. Ponieważ garnizon, składający się tylko z 4 batalionów piechoty i kozaków, był za słaby, przybyło jeszcze 5 batalionów piechoty z artylerją i 2 sotnie kozaków.

Gubernator prosił wpływowych Ormian i muzułmanów o poparcie. Dnia 22 b. m. ponownie miały miejsce dość znaczne ruchy. Domy kilku bogatych obywateli zrabowano i podpalono. Gubernator udał się w towarzystwie duchownych ormiańskich i muzułmańskich, oraz innych poważnych osób

do wszystkich dzielnic miasta i wzywał ludność do spokoju. Duchowni ormiańscy i muzułmańscy obejmowali się i całowali nawzajem w obliczu ludu, który wznosił okrzyki „hurra“ i głośnie domagał się pojednania. Rzeczywiście rozruchy ustały. Po południu i w nocy spokoju nie zakłócono. Nazajutrz muzułmani otworzyli swe sklepy, Ormianie nie. Po południu ponownie wszczęły się rozruchy i przybrały groźny charakter.

W Bałachanie zaburzenia trwały cały dzień. Gubernator wysłał tam duchownych Ormian i muzułmanów i kilku wybitnych obywateli. Tamtejsi policyjanci prosili, aby ich zlurowano. Również w Baku policyjanci prosili o to i żądali pomocy wojskowej.

Baku, 25 lutego. W mieście panuje znowu spokój. Gubernator wydał odezwę wzywającą ludność, aby nie dawała wiary alarmującym pogłoskom. W Baku i w rejonie naftowym opuszczanie domów po godzinie 8 wieczorem aż do 6 rano zakazane jest pod grzywną do 500 rubli albo aresztu trzytygodniowego.

Wojna

rossyjsko-japońska.

Londyn, 25 lutego. Do *Daily Telegraph* donoszą z Sinmintin: W nocy z 22 b. m. około 200 kozaków zbliżyło się do stacyi kolejowej Lichsano. Z obozu Chunchuzów, który znajduje się w pobliżu, około 1200 Chunchuzów napadło na ten oddział rosyjski, ale zostali oni z wielkimi stratami odparci. Dwaj kozacy są ranni.

Sachetim, 25 lutego. Peter. Ag. Tel. Japończycy zaatakowali onegdaj wieczorem pagórek Beresnew, ale ich odparto. Wczoraj ponowili atak na całym froncie i zmusili Rosyan do opuszczenia owego pagórka, który służył im za punkt oparcia. Walka była po obu stronach bardzo zacięta. Rezultat jej jeszcze niewiadomy.

Po zamknięciu numeru.

JEm. Arcybiskup wiedeński ks. kardynał dr. Gruscha wyjeżdża w pierwszych dniach marca dla poratowania zdrowia do Areo.

W Wiedniu zmarł onegdaj prezydent szlaskiej Izby handlowej i przemysłowej Antoni Karol Lemach, w 65 r. życia.

Zamek Auhof, należący do ks. Starhemberga — jak donoszą z Linzu — spłonął we czwartek wieczorem doszczętnie.

Trzęsienie ziemi zauważono wczoraj o godzinie 6-30 rano w Insbruku.

Dotychczasowy upoświadczony minister Brazylii, akredytowany przy Dworze wiedeńskim, Francisco Regis de Oliveira, przeniesiony został w tym samym charakterze do Londynu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 679-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 791—, Akcje Anglobanku 297-75, Akcje Unionbanku 556-50, Akcje Landerbanku 465—, Akcje Bankvereinu 562-50, Akcje Bodencredit 1050—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 653-75, Akcje kolei Południowej 93—, Akcje kolei Elbenthal 416—, Akcje kolei Północnej 5530—, Akcje kolei czerniowieckiej 591—, Akcje Alpiny 520 50, Akcje Rima Muranyi 530—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2490—. Akcje Fabryki broni 577—, Akcje Turckie tytoniowe 334 —, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1065—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 98-15, Renta majowa 100-30, Austriacka Renta koronowa 100-20, Węgierska Renta koronowa 98 20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-65, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-90, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112—, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-40, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102—, 5 pre. komunalne obligacje Banku krajowego 102-40, 4 pre. Galicyjskie propinacyjne 99-95, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99-95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97-75, Losy tureckie 143 25, Marki 117-22, Ruble 253-25.

Usposobienie ożywione z powodu budapeszteńskich zakupień, silnego Berlina i berlińskiego zniżenia dyskontu. Zamknięcie rezerwowane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Dr. Adam Grolinski

ordynuje w chorobach drog moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Jako pewną lokację kapitałow polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego. 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego. 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot. 4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

- francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS
angielskie: DAILY CHRONICLE
rosyjskie: NOWOJE WREMIA
niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG
Sokolowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

- FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliotheque moderne.
ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WLOSKIE: Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).
Sokolowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWOW. Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 25 lutego 1905. HOTEL GEORGEA. HOTEL EUROPEJSKI. HOTEL FRANCUSKI. HOTEL VICTORIA.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments like bank notes, bonds, and interest rates.

Table with columns for 'Korona waluta' and 'płaca żądają' listing government bonds and interest rates.

Table with columns for 'Korona waluta' and 'płaca żądają' listing various bank notes and interest rates.

Table with columns for 'Korona waluta' and 'płaca żądają' listing exchange rates and interest rates.

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej. Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80.

EDZHENNIK UERZEMEDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1087/4 (7) [1460 3-3] Na żądanie Joanny Bilinskiej, jako prawonabywczyni Zakładu kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 10. mar a 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja połowy realności objętej wyk. hip. l. 250 ks. gr. gm. kat. Sosnów, składającej się z połowy pgr. 2368 i 2369.

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 29. stycznia 1905.

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 29. stycznia 1905.

cyę jest oceniona a to: połowa gruntów na 1493 kor. 50 h., połowa budynków na 160 kor., łącznie na 1652 kor. 50 h. Najniższa cena wynosi 1075 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości akta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 3. lutego 1905.

[1435 3-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 27. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 28. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Środa 1. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, mąka, orzechy, hreczka i resztki sukna.

Czwartek 2. marca 1905 od 10 do 12 godz.: kasa kosztowności, dywany i obrazy.

Piątek 3. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 4. marca 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i stara garderoba.

Sprzedacę mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19. lutego 1905.

L. cz. E. 1716/4 (5) [1510 1-3]

Na żądanie Błażeja Koguta, odbędzie się dnia 31. marca 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacja całej realności whl. 1919 gm. Rawa i połowy realności whl. 961 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione i to: a) całej whl. 1919 gm. Rawa na 2000 kor., b) połowa whl. 961 tejże gminy na 786 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1333 kor. 34 pal., ad b) 524 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 15. lutego 1905.

L. cz. E. VIII. 992/4 (15) [1495]

Dnia 4. marca 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51, w sądzie tutejszym licytacja realności objętej whl. 1343 ks. grunt. gm. Przemyśl z przynależnościami.

Realność oceniona jest na 3232 kor. 70 hal. przynależności na 84 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1658 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 23.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. E. VIII. 1991/4 [1494]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 18. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacja realności objętej whl. 852/II. ks. gr. gm. kat. Kołomyja wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z 24. listopada 1904 E. VIII. 1991/4.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 180.692 kor., przynależności zaś na 4436 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 92 564 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. 648/4 (10) [1504]

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczowego w likwidacji w Brzeżanach, zastąpionego przez adwokata dr. Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności obj. whl. 49 ks. gr. gm. kat. Horodyscze Iwana Dubowego, Maryi Dubowej, Wasyła Dubowego, Zofii Dubowej, Fedia, Maryi i Paški Bendruków własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2380 kor., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 2120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 8. lutego 1905.

L. cz. E. VIII. 2522/4 (6) [1500]

Na żądanie Norddeutsche Tietbohrsgesellschaft Hannover, zastąpionej przez adw. dra Fraenka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 24. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacja 1% udziału w prawie dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania wosku ziemnego, oleju skalnego i innych bituminów z podziemia pgr. 2557, 2559, 2569/1, 2569/2, 2571/1, 2571/2 i bud. 462, wreszcie grt. 2579 1 i 2579 2 w Boryslawiu objętych whl. 1337, 1342 i 1122 ks. gr. gm. Boryslaw.

Prawo, wystawione na licytację, jest ocenione na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tego prawa dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższym prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. E. 2243/4 (3) [1498]

Na żądanie Altera Schneiera i Samuela Ginsberga na ręce I. w Jasłowie, odbędzie się dnia 3. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętej whl. 9 ks. gr. gminy Przedmieście składającej się z budynków gospodarskich, ogrodu sadu i pola wraz z przynależnościami, składającymi się z częstokołu, drzew owocowych, krzaków agrestu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 7280 kor., przynależności zaś na 29 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 4872 kor. 87 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. E. V. 2714/4 (4) [1496]

Wskutek uchwały z dnia 9. lutego 1905 E. V. 2714/4 (4) sprzedane będą dnia 8. marca 1905, o godz. 9 przed południem w Stanisławowie w sklepie przy ulicy Gosławskiego 1. 8 i w magazynie ulica Lelewa 1. 373 (3) w drodze publicznej licytacji:

towary składające się z przyborów szkolnych i kancelaryjnych, towary galanteryjne i urządzenie sklepowe.

Przedmioty te można oglądać w dniu 7. marca 1905 od 9—12 godz. przed południem na miejscu sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. E. 601/4 (12) [1511]

Dnia 20. marca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 355, 18 części realności lwh. 361, 366, 368 i 369, 1/6 części realności lwh. 367 i 6,96 części realności lwh. 386 ks. gr. gm. Słemiń wraz z przynależnościami, składającymi się z części dwóch domów, stodoły, piwnic, wychodka oraz stajni i chlewu.

Nieruchomości oceniono na 1164 kor. 50 h., przynależności na 95 kor. 25 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 840 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Słemiń, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. E. 2811/4 (3) [1512]

Dnia 29. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 19, licytacja połowy posiadłości whl. 635 i całej whl. 1439 ks. gr. gm. Rożnów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 181 kor. 37 hal. i 1405 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 120 kor. 96 hal. i 936 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6. lutego 1905.

Upadłości.

[1514 1-3]

Ogłoszenie sprzedaży.
Zarząd masy konkursowej Gizeli Kosler ogłasza niniejszem ofertową sprzedaż składów towarów bławatnych ocenionej na kwotę 47.684 kor. 32 hal. pod następującymi warunkami: oferty pisemne mają być

wniesione najpóźniej do dnia 3. marca 1905 r. o 12 w południe do rąk zarządcy masy z dołączeniem wadium w gotówce w kwocie 10%, od ceny szacunkowej. wynoszącej 47 684 kor. 32 hal.

Cena zupełna w gotówce ma być wypłacona w dniu zatwierdzenia oferty a cały towar ma być zabrany z lokalu sklepowego w ciągu dalszych 24 godzin pod rygorem przepadku wadium i zapłaty czynszu najmu za dalsze 3 miesiące jeżeli oferent uchybi, któremukolwiek z powyższych warunków.

Zarząd masy nie odpowiada za jakość i ilość towarów bławatnych sprzedanych a kupujący nabywa skład towarów ryczałtem.

Oferty będą dnia 3. marca 1905 o 4 południu przejrane, a Zarząd masy zastrzega sobie zatwierdzenie oferty bez względu na wysokość ofiarowanej ceny.

Zarządca masy rozbiorowej:
Dr. Zygmunt Mileński
advokat krajowy
Lwów ul. Hetmańska 1. 12.

L. cz. S. 360 (135) [1517]

W konkursie Pawła Rocha przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać, brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do końca lutego 1905.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na 6. marca 1905 o 10 godz. rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biurze Nr. 14. Przemyśl, 16. lutego 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. Praez. 667/5 [1471 3-3]

K o n k u r s.

Na posadę starszego oficjała kancelaryjnego przy sądzie krajowym w Krakowie względnie przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mająca. Podania należy wnieść do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do dnia 14. marca 1905 roku.

Kraków, dnia 20. lutego 1905.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 33/5 (6) [1413 3-3]

Za marnotrawcę uznano Fedka Hawryluka w Jasłowieczku.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Romaniuka w Jasłowieczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. P. 366/4 (8) [1414 3-3]

Filipa Powidajkę z Jasionowa uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Andrucha Popowicza w Jasionowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. L. XI. 19/4 (3), P. XI. 323/4 (4)

[1441 3-3]

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Wojciechowskiego syna Nykoły w Majdanie.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Szular syna Wasyła gospodarza w Majdanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 29. listopada 1904.

L. cz. P. III. 149/3 (2) [1354 3-3]

Henryk Gruteman z Bratkowiec, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Sumaka z Bratkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. P. 154/4 (1) [1332 3-3]

Za marnotrawcę uznano Michała Zerebeckiego w Rokitnie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Jezierskiego w Rokitnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 2. grudnia 1904.

L. cz. P. VII. 1/5 (8) [1323 3-3]

Za marnotrawcę uznano Hrycia Partyma, syna Hrycia w Babinie.

Kuratorem jego uznano Stefana Prynia w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. P. III. 75 [1356 3-3]
Jan Drozdowski z Wierzbiana uznany marnotrawcą.
Kurator Proć Pukało.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. L. 114 (2) [1479 2-3]
Tanasij Gurej Ołeksy z Tudiowa uznany umyślowo chorą. Kuratorem ustanowiony Ołekska Gurej z Tudiowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 25. lipca 1904.

L. cz. P. 368/4 (6) [1447 2-3]
Magdaleny Hładiukową z Czernicy uznano umyślowo chorą, kuratorem Harasym Hładiuk w Czernicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 18. grudnia 1904.

L. cz. L. 10/4 (9) [1477 1-3]
Ilka Padłę, syna Akima ze Zdyni uznano marnotrawnym, kurator Leon Padła ze Zdyni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 9. stycznia 1905.

L. cz. P. 65 (5) [1484]
Za umyślowo chorego uznano Wasyla Szpaka z Łopuszanki w Zakładzie w Kulkarkowie pozostającego.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Szpaka rolnika z Łopuszanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Stary Sambor, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. P. 344/4 (7) [1485]
Za umyślowo chorą uznano Matronę 1 s. Pawełczak z s. Łoisz w Koble starem.
Kuratorem jej ustanowiono Andryja Kmit w Koble starem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 13. grudnia 1905.

L. cz. P. 135 (1) [1508]
Za marnotrawnego uznano Maksyma Darnotę w Opacie.
Kuratorem jego ustanowiono Ilka Durnotę w Opacie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 22. stycznia 1905.

Wyroki prasowe.

Bl. 44. [1513]
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnis vom 17. Februar 1905, Pr. 1/5, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 14. Februar 1905 wegen des Artitels: „Iz Konjic“ in der Stelle von „Ali tukaj ma prete“ bis „svoji k svojim“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17. Februar 1905, Pr. IX. 10/5, die Weiterverbreitung der 972 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 16. Februar 1905 wegen des Artitels: „Una escursione... nell'anima d'un giudice istruttore“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 19. Februar 1905, Pr. V. 3/5, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Gli anarchici al popolo“ ohne Angabe eines Druckortes oder Verlegers nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 18. Februar 1905, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, III. Jahrgang, ddo. Riva, vom 15. Februar 1905 wegen des Artitels: „Zimmer Vorwärts“ in der Stelle von „Überzeugt“ bis „Ruini“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ghrudim hat mit dem Erkenntnis vom 20. Februar 1905, Pr. 4/5, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 11 der Zeitschrift: „Samostatne Smery“ vom 16. Februar 1905 wegen des Artitels: „Kdo porada boure v Rusku“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 155.755 (z r. 1904) [1470 3-3]
Ogłoszenie.
NAJEM LOKALU.
C. k. krajowa Dyrekcja poczt i telegrafów poszukuje w pobliżu głównego dworca kolejowego lokalu celem rozszerzenia biur

swego ekonomatu. Lokal ten ma się składać z pięciu do sześciu pokoi komunikujących się z sobą i ma być położony na parterze lub na wysokim parterze. Termin najmu od 1. lipca 1905.

Oferty wraz ze szkicem zaofiarowanego do najmu lokalu należy wnieść do tejże Dyrekcji najdalej do 18. marca 1905.
C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galięi.
Lwów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. dz. hip. 2687/4, 2688/4 [1509 1-3]
Dla niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Muchy syna Łukasza i Pauliny z Mikułów Mucha przedtem w Bełczu zamieszkałych, ustanowiono kuratorem Franciszka Lentowicza i doręczono kuratorowi uchwałę tabularną z 22. września 1904 Dz. hip. 2687/4 przeznaczoną dla Szymona Muchy syna Łukasza i dla Pauliny z Mikułów Mucha oraz uchwałę z dnia 22. września 1904 Dz. hip. 2688/4 przeznaczoną dla Pauliny z Mikułów Mucha.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 20. lutego 1905.

L. 27.450.
Obwieszczenie.
Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 16. lutego 1905 L. 3874 wzbronione jest:

z powodu pomoru świń wprowadzanie świń z powiatów politycznych Buhorodczany, Sanok, Stryj i Turka do Węgier. Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu niewymienionych są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. lutego 1905 L. 7175 w ślad za tutejszym reskryptem z 26. stycznia 1905 L. 11.920.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. C. I. 37/5 (2) [1494]
Przeciw Józefowi Lisowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Michała Barzyckiego z Berżnicy wyżej pozw o 226 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 7. marca 1905 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa Lisowskiego, ustanawia się pana Hnata Kucyka w Gorzance, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Lisowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. C. III. 495 (1) [1506]
Przeciw Maryannie Strączek Heliosz, niewiadomej z pobytu wniosk Jędrzej Kuroś Nr. 202 z Zakopanego pozw o 900 kor.
Na pozw ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 14. marca 1905 godz. 9 rano.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dr. Kohna, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, 18. lutego 1905.

L. cz. C. II. 50/5 (3) [1497]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Cecylii Beidner, przedtem w Tarnowie, wniosła Feiga Feiweł w Tarnowie skargę o 500 koron.

Rozprawa ustna odbędzie się dnia 7. marca 1905, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej, kuratorem adwokat dr. Bober będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 17. lutego 1905.

L. cz. C. 34/5 (1) [1502]
Przeciw Katarzynie Brzegowskiej z Kłuszkowic, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Żazła z Mizernej pozw o zapłatę 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27. lutego 1905 o godz. 10 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Brzegowskiej, ustanawia się pana dr. Zajęczkowskiego, c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 13. lutego 1905.

L. cz. C. III. 44/5 (1) [1505]
Przeciw Szandorowi Kuzauowicz niewiadomemu z miejsca pobytu wniosk Wincenty Szymkiewicz z Nowego Targu pozw o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 1000 kor.

Na pozw ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 7. marca 1905 godz. 11 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Nowotnego, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. C. 32/5 (1) [1501]
Przeciw Ewie z Brudzów Rumakowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Rozalię Brudz, pozw o uznanie prawa własności i intabulacyę co do parceli gruntowej lk. 5570 2 w Przewrotnem lwh. 550 objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 2. marca 1905, o godz. w pół do 11 rano.

Celem strzeżenia praw Ewy z Brudzów Rumakowej, ustanawia się pana Jędrzeja Pokrywkę w Przewrotnem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ewę z Brudzów Rumakową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. C. VIII. 525 (4) [1515]
Przeciw O. Simchemu Goldblatowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie, przez firmę „Fibich i StawiarSKI“ w Chorkówce pozw o 161 kor. 15 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. marca 1905 godzina 9 przed południem Oddział VIII.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adwokata dra Bunda we Lwowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 26. stycznia 1905.

Spadki.

L. cz. A 632/4 (3) [1422 1-3]
Nieznanych ascendentów zmarłej 7. lipca 1904 w Puźnikach Franciszki z Dobiaków Hołowateczuk, wzywa się, by do roku się zgłosili, bo inaczej spadek zgłaszającym się wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 23. listopada 1904.

L. cz. IV. 172 97 04 (4) [1421 1-3]
Nieznana z miejsca pobytu Annę z Ołeksynów Martyniuk, wdowę po Wasylu a córkę Nykoły Ołeksyna, zmarłego dnia 10. grudnia 1896 w Babczem bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się, ażeby do dnia 9. listopada 1905, wniosła w podpisanym sądzie oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek przyjętym zostanie przez ustanowionego dla niej kuratora Petra Jurczybuka z Babczego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. A. 1014 (11) [1321 1-3]
Hersza Kupferschmieda zawiadamia się, że dnia 5. stycznia 1904 w Narajowie zmarł jego ojciec Isser Kupferschmied bez testamentarnie.

Wzywa się przeto Hersza Kupferschmieda, by w przeciągu roku licząc od dnia niżej wymienionego zgłosił się w podpisanym sądzie i wniosł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa przeprowadzona zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dlań kuratorem Markusem Kupferschmiedem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. A. 403/3 (2) [1325 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Delatynie, oddział V, ogłasza, że Naścia Holinej, urodzona Kłymko, zmarła dnia 24. czerwca 1884 w Łaneczynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku powołana jest Anna Holinej, a gdy jej miejsce pobytu jest nieznanne, wzywa się ją, by w przeciągu

roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Semenem Holinej, synem Petra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 21. grudnia 1903.

L. cz. A. 13/5 (5) [1284 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Łaneczynie podaje do wiadomości, iż w dniu 21. grudnia 1904 umarł w Żołyńi Wojciech Wał.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby oprócz wdowy spadkodawcy Agnieszki Wałowej niewiadomej z miejsca pobytu mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku rościli sobie pretensje, by w przeciągu roku zgłosili się ze swymi prawami, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi, którzy się oświadczą dziedzicami, Agnieszkę Wałową zaś wzywa, by w przeciągu roku zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie dziedzicem, gdyż w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Szpetnarem przeprowadzonym będzie.

Kuratorem spuścizny ustanowiony został Jan Burda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łanecut, dnia 23. stycznia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 3/5 (1) [1313 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V, wzywa edyktem posiadacza 14 sztuk akcji Galicyjsko-bukowińskiego akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku Nr. 5298, 5299, 5300, 5301, 5307, 5303, 5304, 5305, 5306, 5307, 5308, 5309, 5310, 5311 każdej na 1000 koron opiewającej, a na imię i nazwisko Witolda księcia Czartoryskiego wystawionej, aby te akcyje w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowych wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymienione akcyje, na ponowne żądanie podającego za nieważne i mocy prawnej pozbawione uznane będą.

Rzeszów, 28. stycznia 1905.

L. cz. T. V. 1/5 (1) [1312 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V, wzywa edyktem posiadacza księżeczki wkładowej Nr. 4820-5599 6348 Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie na 965 kor. 29 hal. opiewającej, a na imię i nazwisko mał. Izraela Rinde wystawionej, aby te książeczki w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymieniona książeczka wkładowa na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Rzeszów, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. T. V. 1046 4 [1458 1-3]
Na wniosek zakładu komercyjno-kredytowego w Kosowie wdraża sąd postępowanie w celu amortyzacyi zaginionego wnioskodawcy skryptu dłużnego z daty Sniatyn, 12. maja 1898, którym Sruł Mojżesz i Chaja Schächterowie zobowiązali się zapłacić 800 kor. z 8% odsetkami od 12. maja 1898 w przeciągu roku Zakładowi komercyjno-kredytowemu w Kosowie.

Wzywa się przeto posiadacza tego skryptu, by w przeciągu jednego roku wystąpił ze swymi prawami, inaczej bowiem po upływie tego czasokresu powyższy skrypt zostanie uznany za bezskuteczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 13. stycznia 1905.

L. cz. T. 3/5 (2) [1056 1-3]
Na wniosek Anny Kibał wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa ubezpieczeń „Gizela“ Nr. 263.370 na kwotę 1000 kor. wystawionej w marcu 1904 na imię Genowefy Kibał a płatnej w r. 1920.

Posiadacza powyższego papieru wzywa się, by ze swymi prawami się zgłosił w przeciwnym bowiem razie policja ta po upływie 1 roku 6 tygodni 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. Nc. I. 10505 (2) [1507 1-3]
Amortyzacja.

Na wniosek Salomona Scheinowitza z Dębniak wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu Nr. 860 na 100 kor., z narosłymi procentami na 121 kor. 20 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórz, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. T. 35 (2) [1309 1-3]
Amortyzacja.

Na wniosek Księdza Wiktora Ignacego Piotrowicza Kanonika przy kapitule ormiańskiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej życiowej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie L. 27.273 opiewającej na kwotę 2000 złr. aw. a wystawionej dnia 30. grudnia 1892 na imię „ks. Wiktor Ignacy Piotrowicz orm. kat. Wikary” na którą kapitał pośmiertny płatny jest okazicielowi polisy.

Posiadacza powyższej polisy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 miesięcy i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. T. 11/4 (4) [1079 1-3]

C. k. sąd obwodowy w Jasle na wniosek Wojciecha Szota młodszego o uznanie Antoniego Szota syna Jana za zmarłego wzywa każdego kto by miał wiadomość o miejscu pobytu i życiu Antoniego Szota syna Jana i Agnieszki z Bandetów wyznania rzymsko-katolickiego urodzonego dnia 2. maja 1849 w Brzyskach właściciela gruntu w Lipnicy dolnej, który przeszedł przed 30 laty z gminy Lipnica dolna się wydalil aby o tem w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. W. Chwałobogowi w Jasle donosił gdyż po upływie tego czasu okresu na ponowny wniosek Wojciecha Szota młodszego zostanie Antoni Szot uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14. stycznia 1905.

G. Zl. Nc. V. 421/4 (1) [1394 1-3]

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn Abth. V. wird bekannt gemacht. Auf Antrag des Herrn Berl Margosches Kaufmann in Delatyn, ist mit dem Beschlusse vom 28. November 1904 G. Z. Nc. V. 421/4 die Einleitung der Amortisierung des auf Namen des Berl Margosches lautenden Bezugscheines de dato Wien am 11. September 1902 Nr. 208.871 auf ein Drei-Perzentiges Bodenlos a 10 Gulden vom Jahre 1880 Serie 3324 und Nr. 75, der in Verlust geraten ist, bewilligt wurde.

Es wird daher der Besitzer des obbezeichneten Bezugscheines auf-fordert denselben binnen ein Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage des Datum des Edictes, bei diesem Gerichte anzumelden, widrigenfalls nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist, auf neuerlichen Antrag des Herrn Berl Margosches, die Amortisierung des obigen Bezugscheines bewilligt werden wird.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung V.
Delatyn, am 24. November 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 52 Stow. I. 132 12 [1390 2-3]
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „komercyjne towarzystwo kredytowe i oszczędności w Kudryńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką”, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu z dnia 29. grudnia 1904 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacja stowarzyszenia i że likwidatorami dotychczasowi dyrektorowie Josel Bartfeld i Markus Dawid 2-im. Bartfeld zamianowani zostali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłaszali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 227/4 [1492]

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wpisane zostało stowarzyszenie pod firmą: „Spółka dla kultury torfów w Ostrowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”. Przedsiębiorstwo opiera się na statucie u hwalonym w Ostrowsku dnia 18. października 1904. C-lem spółki jest popieranie kultury rolnej na gruntach torfowych w obrębie spółki.

W skład zarządu wchodzi: Jan Borkowski, organista w Ostrowsku, jako przewodniczący, Franciszek Szal, gospodarz w Ostrowsku jako sekretarz, Antoni Kowalczyk, nauczyciel w Ostrowsku jako kasyer.

Firmę spółki wypisaną lub wydrukowaną podpisze dwóch którychkolwiek członków zarządu.

Udział członka wynosi 2 kor. ale członek może opłacić dowolną ilość udziałów. Za zobowiązania wobec osób trzecich odpowiada członek nie tylko udziałem ale dalszą kwotą aż do wysokości 100 kor. za każdy udział.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki lub w czasopiśmie, które rada nadzorcza oznaczy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 17/2 Stow. I. p. 32 [1493]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Jordanów.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe „Praca i Oszczędności z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane”.

Wpisy szczegółowe: Na walnym zgromadzeniu w dniu 26. stycznia 1905 odbytem wybrano Józefa Kalczyńskiego ponownie dyrektorem kasyerem, Jana Sznajdra zastępcą dyrektora kasyera w miejsce Józefa Stolarskiego.

Data wpisu: 6. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. Firm. 2498 stow. II. 580 [1372]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bełzec.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bełczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.

Data statutu: 21. listopada 1904.
Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu z funduszy, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi;

b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z 5 członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na cztery lata, na walnym zebraniu 21. listopada 1904 zostali wybrani:

1. Władysław Pachulicz, nauczyciel w Bełczu przełożonym zarządu, 2. Wojciech Kuc, rolnik w Bełczu zastępcą przełożonego, 3. Marcin Wolania, 4. Szczepan Brzyski, 5. Antoni Komakowski, 6. Karol Nowicki i 7. Ignacy Malinowski wszyscy rolnicy w Bełczu członkami zarządu.

Podpis firmy skutecznie się w ten sposób, że pod stampilią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka wynosi 10 kor. i wypłacony być może albo naraz, albo wratach półrocznych co najmniej po jednej koronie.

Odpowiedzialność członków nieograniczona.

Data skutecznego wpisu: 7. lutego 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. lutego 1905.

G. Zl. Firm. 52/5. Ges. I. 483 [1345]

Eintragung einer Genossenschafts-firma. Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Podhajce.
Firmawortlaut: Handel-Credit-Verein „Hoffnung” registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung. — Towarzystwo handlowo-kredytowe „Nadzieja” stow. zar. z ogr. poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Podhajce 23. Jänner 1905.

Gegenstand des Unternehmens: ist der Betrieb eines Bankgeschäftes.

Zeitdauer: unbestimmt.
Vorstand: Abraham Laufer und Moses Lieblich Kaufleute in Podhajce.

Firmazeichnung (F. Z.): Durch die Unterschrift von mindestens zwei Directionsmitgliedern und Hinzufügung dieser Unterschriften zur vorgedruckten Firma der Genossenschaft.

Bekanntmachung: durch die „Gazeta Lwowska”.

Geschäftsanteil; 25—3000 K.

Haftung: fünffach.

Datum der Eintragungen: 14. Februar 1905.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.
Brzeżany, am 9. Februar 1905.

L. cz. Firm. 2385. Spółk. III. 310 [1267]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Akcyjne towarzystwo naftowe Beskid” po niemiecku: „Beskiden Petroleum-Actiengesellschaft”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi wydobywanie, uszlachetnianie i sprzedaż oleju mineralnego, wosku ziemnego i produktów pokrewnych, w szczególności minerałów oznaczonych w ustawie z 11. maja 1884 L. 71 dz. u. p. z zachowaniem przepisów dla tych spraw wydanych, zatem:

a) nabywanie nieruchomości do tego celu odpowiednich, uprawnień kopalnianych i naftowych.

b) urządzanie, dzierżawa i nabywanie zakładów przemysłowych, fabryk, rurociągów służących do wydobywania olei mineralnych, ich przerabiania i transportu.

c) podejmowanie czynności handlowych do prowadzenia powyższych przedsiębiorstw służących

d) uczestniczenie w innych takich samych lub pokrewnych przedsiębiorstwach.

Czas trwania towarzystwa nie jest ograniczony.

Forma spółki: Towarzystwo związane zostało jako towarzystwo akcyjne na podstawie zezwolenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7. września 1901 L.

34.356 i na podstawie statutu, powyższym reskryptem zatwierdzonego, datą Wiedeń 1. października 1901 zaopatrzonego, wraz ze zmianą § 2 statutu co do zmiany siedziby firmy przeniesionej z Dakli do Lwowa, która to zmiana na walnym zgromadzeniu 12. października 1904 na podstawie zatwierdzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2. lutego 1904 L. 51.927 i z 25. października 1904 L. 47.243 dokonana została.

Kapitał zakładowy wynosi 1000.000 kor. i rozłożony jest na 2000 sztuk akcji na okaziciela opiewających po 500 kor. z powyższych akcji służyć ma 1400 sztuk akcji jako wynagrodzenie za wkłady reszta zaś 600 sztuk akcji wynosząca 300.000 kor. została subskrybowaną i na takowe wpłacone 40%, t. j. 120.000 kor. gotówką przy założeniu towarzystwa reszta 60%, może być do wpłaty powołaną pod warunkami w § 6 statutu skreślonymi.

Ogłoszenia towarzystwa wychodzą od Rady zawiadowczej i będą podpisywane w ten sposób, że do wydrukowanego lub wypisanego brzmienia firmy albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, albo też jeden członek Rady zawiadowczej i jeden dyrektor lub urzędnik do prowadzenia prokury upoważniony, własnoręcznie swoje podpisy podadają, osoby nie należące do zarządu podpisują się z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Przełożeniem towarzystwa stanowi rada zawiadowcza składająca się najmniej z sześciu a najwięcej z ośmiu członków przez walne zgromadzenie na 3 lata wybieranych.

Członkowie rady zawiadowczej:

1) Karol Perutz, właściciel kopalni, we Lwowie;

2) Elgin Scott, właściciel kopalni, w Stryju;

3) Albert Lamarche, przemysłowiec, w Lüttich;

4) Albert Dub, przemysłowiec, w Wiedniu;

5) Maurycy Herman Reich, przemysłowiec, we Lwowie;

6) Simon Dische, kupiec, w Drohobyczu

Data wpisu: 26. stycznia 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26. stycznia 1905.

Doniesienia prywatne.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZAĆA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego

ulica Halicka

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

„ Nr. II. — „ 90 „

„ Nr. III. 1 „ 10 „

„ Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w worczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Krochmal brylantowy
„BAZANTA“
 uznany powszechnie za najlepszy
 wszędzie do nabycia.



PARKIETY
 i posadzki deszczułkowe
 oraz
 wszystkie wyroby stolarskie
 jako to:
 drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
 poleca **FABRYKA PAROWA**
BRACI WCZELAK we Lwowie.

Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

przedtem,
 „Spółka komandytowa Juliana Wanga“
 we Lwowie, ul. Kościuszki I. 10, parter
 poleca

Nawozy sztuczne

tylko własnego wyrobu. Gwarancja składników.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Specjalne nawozy

pod kartofle, buraki, chmiel, truskawki, drzewa owocowe.

V. Walne Zebranie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Niepołomicach odbędzie się dnia 1. marca 1905 roku, o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za rok administracyjny 1904.
4. Rozdział zysku.
5. Wniosek na zmianę statutu.
6. Wnioski i interpelacje.

W Niepołomicach, dnia 18 lutego 1905 r.

Prezes: **Władysław Wimmer.**

L. 2839.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Dr. Wincentemu Daniec, Pawłowi Stepko, Gerardowi Stepko i Józefowi Szajnie kapitały pożyczkowe 71.561 kor. 30 hal. i 60 336 kor. 44 hal listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 40.000 złr. a. w. i 37.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Niebieszczany whl. 338 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych, w powiecie Sanockim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1905 jeszcze pozostałe

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Dr. Wincentego Dańca, Pawła Stepko, Gerarda Stepko i Józefa Szajnę jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1905.

Ogłoszenie.

Szóste Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie odbędzie się dnia 10. marca 1905 r. w lokalu tegoż Towarzystwa o godz.

2 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za r. 1904 i udzielenie jej obsolutorium.
3. Wybór Komisji rewizyjnej.
4. Wybór Dyrekcyi i zastępców na następne trzechlecie.
5. Wnioski członków.

Chodorów, 25. lutego 1905.

Stanisław Popiel,
sekretarz.

Wiktor Korzenny,
prezes.

Jana Ichnatowicza

prawdziwy Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska I. 25 i pl. Maryacki 11.
 Kraków, Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== **Lwów, Pasaż Hausmana 9.** ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====



Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Kundmachung.

Nachdem die auf Sonntag den 19. Feber 1905 um 5 Uhr nachmittags anberufen gewesene

VI. Ordentliche Generalversammlung

des Spar und Creditvereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rożnów, gemäss § 41 Vereinstatut., nicht beschlussfähig war, daher werden die geehrten P. T. Mitglieder des obgedachten Vereins abermals eingeladen, zu der Sonntag am 12. März 1905 um 5 Uhr nachmittags im Vereinslocale Nr. 1112 zu Rożnów, mit derselben Tagesordnung zum zweitemale stattfindenden GENERALVERSAMMLUNG, neuerlich zu erscheinen.

Tagesordnung:

1. Prüfung des Rechnungsabschlusses für das Jahr 1904, Genehmigung desselben und Ertheilung des Absolutiums an das Directorium.
2. Bestimmung der Grösse der Entlohnung der Directionsmitglieder für ihre besondere Mühewaltung für das Jahr 1904.
3. Beschlussfassung über die Vertheilung des Reingewinnes pro 1904.
4. Verlesung des obligatorischen Revisionsberichtes und eventuelle Beschlussfassung über denselben.
5. Statutenänderung.
6. Bestimmung der Grösse des Beitrages vom Reingewinne (Dotation) zum Reservefonde für das Jahr 1905.
7. Neuwahl des Aufsichtsrathes.
8. Etwaige Anträge der Genossenschafter.

Der Präsident des Aufsichtsrathes:
Joel Hersch Schnitzer.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



Jeżeli zmieszany z cementem przerobionym zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi pod studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla miast i wsi. Nowe znakomite maszyny dla rachu ręcznego, obsługiwane przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadsłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr 225. Jeden z naszych zastępców zwiedzi w najbliższych miesiącach Galicyę, kto więc życzy sobie bezpłatnego porozumienia, zechce się zgłosić. Korespondencya polska.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.



Dla cierpiących i starszych osób jakoteż dla pań i dzieci są Guttmana patentowane higieniczne **bezwonne**

Klozety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospektu i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA, c. k. uprzyw. fabryka klozetów

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 8.

SKŁADY: WIEDEŃ VI., Mariahilferstrasse 1 b i 1., Graben-Dorothenberg. 6; BUDAPESZT IV., Varozkas-utca 2 sz.; BUKARESZT; CALEA Victorei 63; KARLSBAD; MARIENBAD.

Największy specjalny skład monarchii, klozetów hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spłuwaczek higienicznych, urządzeń do kąpiei, wózków dla dzieci, których etc

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia).
Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania etc.



Maszyny do szycia i haftu
na raty i za gotówkę poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

Skład maszyn do szycia we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

Cenniki na każde żądanie gratis i franco.

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. LAURUK, Halicka 6.

Wiedeński

Bank Związkowy

Filia we Lwowie

LWÓW

we własnym gmachu przy
ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcyja.

Telefonu Nr 338 Kantor wymiany.

Zakład centralny:

Wiedeń.

FILIE: Ansig n. B., Ber-
no, Budapeszt, Czerniow-
ce, Grac, Prościejów, W.
Neustadt i St. Pölten.

12 kantorów wymiany
i kas depozytowych
we Wiedniu

Kapitał akcyjny:

K. 80,000.000.

Fundusze rezerwowe:

K. 23,027.428-13.

Złatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcyje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6 „książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych. podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Po enach

Wszystkie ogłoszenia do wszystkich gazet dzienników lwowskich, tygodników, wrocławskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopiśmie fachowych miesięcznych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausmana 10.

St. re sztychy, litografie drzeworyty, dzieł, ilustrowane, obrazy olejne, akwarele, medale, monety, banknoty i t. d., kupuje Antykwarnia Józefa Tomasika, Lwów Pasaż Hausmana.

Polecamy litosciwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Laskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

Lwowskie FOTO-PLASTIKON

w Pasażu Hausmana
(46 razy przemówione)
od 26 lutego do 4. marca d. widzenia
Mandżurya, Mu den, Hongkong
i Port Kanton.
Wstęp 20 hal.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina Edmunda Riedla, Lwów.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zymunta Ruckera, Piepasa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Ulrich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1905

można nabyć w Ekspedycji »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego I. 12, po cenie 5 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Poszukuję dzierżawy folwarku

200—300 morgów z dobrymi budynkami W. Grabowski Kraków, ul. Bażantowa I 8 (Tow. Wzaj Ubezpiec.).

Księgarnia Polska we Lwowie
Akademicka I. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **Reussnera**

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2/10,

kurs II. kor. 4/80.

Polsko-Francuski kurs I. kor. 3/60,

kurs II. kor. 9/60.

Polsko-Angielski kurs I. kor. 2/24,

kurs II. kor. 3/60.

Polsko-Rossyjski kurs I. kor. 4/20,

kurs II. kor. 5/40.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi kor. 1/30.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapest, Arany Janos utca 34

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408

→ Marka ochronna: „Kotwica“ ←
Liniment. Capsiei comp.

zastępujące
Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle usmierające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera

pod „Złotym lwem“ w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzach i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutki i ciepły po zł. 16 50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwabne po zł. 12 50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czyste włosienne na 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6 50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24 Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświadcza i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct za kilo tylko w specjalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Zarząd Dóbr Glebowice

o. p. Polanka Wielka ad Oświęcim Poleca nasienie kapusty własnej hodowli, odznaczone med. srebr. na Wystawie ogrodniczej krakowskiej 1904. Czystość nasienia 100 na 100. Siła kiełkowania 99 proc. na 100. — Wysyłka pocztą w woreczkach po 1/2, 1/4, 1/8 klgr.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

e. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia siły i zdrowia koni, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniące konia zdolnym do treningu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok rycin.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz e. k. austriacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny w Kornenburgu koło Wiednia.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydzieste siódme

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się w sobotę, dnia 15. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w gmachu Banku we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

- 1 Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1904.
- 2 Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
- 3 Oznaczenie dywidendy za rok 1904
- 4 Sprawozdanie co do zmiany statutów.
- 5 Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§ 61 statutów).
- 6 Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 statutów).
- 7 Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 stat. złożyć swoje akcje najdalej do dnia 18. marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonywać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydawane będą.

Lwów, dnia 19. lutego 1905 roku.

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcyonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak akcyonaryusz bez względu czy we własnym imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpionymi małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swoich przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.)